

**PROTOKÓŁ NR VI/11
Z SESJI RADY MIEJSKIEJ W MROCZY
ODBYTEJ W DNIU 25 LUTEGO 2011R.**

Posiedzenie VI Sesji Rady Miejskiej w Mroczy rozpoczęło się o godzinie 11.00, a zakończyło o godzinie 14.30. Obrady toczyły się w Sali Konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Mroczy.

W posiedzeniu udział brali radni Rady Miejskiej w Mroczy, Sołtysi i Przewodniczący Zarządów Osiedli oraz zaproszeni goście, według załączonych do niniejszego protokołu list obecności.

Przebieg posiedzenia protokołowała Dorota Kozłowska-Janiak – podinspektor ds. obsługi Rady Miejskiej.

Ad. 1/

Otwarcie i stwierdzenie quorum

Otwarcia sesji dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy Romuald Rosiński, który powitał wszystkich radnych oraz zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdził obecność 15 radnych, co wobec ustawowego składu 15 radnych, stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych uchwał i decyzji.

Przewodniczący przypomniał, że radni otrzymali porządek obrad VI Sesji wraz z materiałami sesyjnymi.

Przewodniczący Rady Miejskiej wnioskował o uzupełnienie porządku o uchwały w sprawie:

- 1) dokonania zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2011- 2019,
- 2) uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną i usługi działki nr 961/1 przy ulicy Nakielskiej w Mroczy,
- 3) uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną i usługi działki nr 1300 przy ulicy Piotra w Mroczy,
- 4) uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu pod zabudowę usługowo – mieszkalną działek nr 394/2 i nr 395/4 przy ulicy Spokojnej w Mroczy.

Następnie Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie zaproponowaną zmianę w porządku obrad.

**Głosowanie: 15 głosów za,
0 głosów przeciw,
0 głosów wstrzymujących.**

Zmiana została przyjęta jednogłośnie.

Wobec braku innych uwag przyjęty porządek obrad VI Sesji Rady Miejskiej w Mroczy przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Informacja Burmistrza o realizacji uchwał podjętych na V Sesji Rady Miejskiej oraz pracy w okresie międzysesyjnym.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Informacja o realizacji inwestycji pn.: „Budowa Obwodnicy m. Mrocza”.
6. Informacja o planowanych imprezach o zasięgu ogólnogminnym na 2011r. z uwzględnieniem źródeł finansowania.
7. Podjęcie uchwał w sprawach:
 - 1) dokonania zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2011-2019,
 - 2) dokonania zmian w budżecie Miasta i Gminy na 2011r.,
 - 3) zmiany uchwały Rady Miejskiej w Mroczy Nr LII/51/10 z dnia 27 sierpnia 2010r. w sprawie ustalenia stawek podatku od nieruchomości i poboru tego podatku,
 - 4) uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną i usługi działki nr 961/1 przy ulicy Nakielskiej w Mroczy,
 - 5) uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną i usługi działki nr 1300 przy ulicy Piotra w Mroczy,
 - 6) uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu pod zabudowę usługowo – mieszkalną działek nr 394/2 i nr 395/4 przy ulicy Spokojnej w Mroczy.
8. Odpowiedzi na złożone interpelacje.
9. Oświadczenia, wolne głosy i wnioski.
10. Zakończenie obrad sesji.

Ad. 2/

Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji

Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński wnioskował o przyjęcie protokołu z V Sesji Rady Miejskiej bez odczytywania. Protokół ten był do wglądu w Biurze Rady, a w dniu sesji został wyłożony na sali obrad.

Radni nie wnieśli uwag.

Głosowanie: **15 głosów za**

0 głosów przeciw

0 głosów wstrzymujących

Protokół z V Sesji Rady Miejskiej został przyjęty jednogłośnie.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował, że zakończyły się wybory do organów Jednostek Pomocniczych Gminy i złożył gratulacje wybranym sołtysom życząc dalszej dobrej współpracy oraz przedstawił nowo wybrane osoby na funkcję Sołtysa.

Ad. 3/

Informacja Burmistrza o realizacji uchwał podjętych na V Sesji Rady Miejskiej oraz pracy w okresie międzysesyjnym.

Z uwagi na zwolnienie lekarskie Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza i niemożność pełnienia funkcji, obowiązki Burmistrza przejął Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza Leszek Klesiński.

Informacje Zastępcy Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza: o realizacji uchwał podjętych na V Sesji Rady Miejskiej, wydanych zarządzeniach oraz pracy w okresie międzysesyjnym stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Radny Jarosław Odrobiński – Odnośnie spotkania z p. Harcmistrz Andrysiak dotyczącego Powiatowej Stanicy Harcerskiej w Rościminie. Mam pytanie, może też do p. Sołtysa, jak społeczność Rościmina wypowiada się na ten projekt. Wiem, że jesteście Państwo po zebraniu sprawozdawczo-wyborczym i ta sprawa też była podnoszona. Jakie są nastroje, jakie na ten pomysł mieszkańcy mają stanowisko? Czy Mieszkańcy Rościmina akceptują ten pomysł, bo nie jako jest to pomysł odgórny, w jakiś sposób narzucający mieszkańcom nasze warunki.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza Leszek Klesiński – Pomysł jest odgórny, bo działania są odgórne i możliwości finansowania, pozyskanie ich może być tylko z zewnątrz. Nasze skoncentrowanie to głównie aktywizacja świetlic, m. in. świetlicy, która jest wybudowana w Rościminie. W zebraniu nie uczestniczyłem. Jeżeli chodzi o informację to ogólnikowa, która padała na wszystkich sesjach, to taką informację przekazywałem. Nie znam opinii środowiska mieszkańców, ale myślę, że jeżeli mówimy o stancy harcerskiej to jest to rzecz naprawdę duża. Jeżeli to by było możliwe do zrealizowania, to zaktywizowało by to środowisko, ten teren. Wokół tego mogłoby powstać wiele dodatkowych rzeczy. Dlatego działanie takowe, aby p. Andrysiak tutaj zmotywować, która jest chętna do tego działania. Podpisaliśmy list intencyjny. Jeżeli chodzi o działanie. Na początku pomysłodawcą była gmina i gmina miała wyłożyć pieniądze na budowę tej stancy. W tej chwili te role się trochę odwróciły, bo p. Andrysiak jako szefowa ZHP weszła jako stowarzyszenie i ona będzie realizowała to zadanie. My tylko ze strony gminy zwrócimy się do radnych o możliwość przekazania w części gruntów w użytkowanie, p. Andrysiak mówi, że to minimum 15 lat by musiało być zabezpieczone, jeśli chodzi o formę notarialną. Powstanie coś, będzie utrzymywane, będzie realizowane i tam dzieci mają się spotykać i ona chce takie zabezpieczenie.

Sołtys Sołectwa Rościmin Krzysztof Raczyński – Nasze dzieci też będą mogły, takie były rozmowy, korzystać z tego. Nie wiem skąd to się wzięło. Ja nie słyszałem, żeby ktoś był niezadowolony. Każdy myśli, że jeszcze coś wioska zyska, może drogi zyskamy, wiadomo jaka jest infrastruktura w tej chwili. Tyle mogą powiedzieć, nie ma niezadowolenia we wsi.

Radny Jarosław Odrobiński – Wracając do spotkania z Prezesem Agencji Nieruchomości Rolnych to podzielać Pańskie zdanie odnośnie stanowiska Agencji. Jeszcze w poprzedniej kadencji wysyłałem do Bydgoszczy pismo w imieniu mieszkańców o przekazanie jeziora gminie. Bydgoszcz, mówiąc takim językiem „olała mnie” radnego Rady Miejskiej. W ciągu miesiąca pozwoliłem sobie napisać do przełożonego do Warszawy do Prezesa Agencji, no i oczywiście też mnie zbył, nie otrzymałem żadnego pisma. Sytuacja w tej Agencji jest tego

typu, że prezesi zmieniają się często i widocznie teraz świadczy to o tym jak mają poszanowanie mieszkańców na dołach. Póki będę radnym, będę przypominał władzom o Jeziorze Hetmańskim, bo sytuacja zaczyna się stawać na tyle niebezpieczna, że to jezioro może pod inwestycje gminy nie trafić. To będzie naprawdę ze stratą dla mieszkańców gminy, dla otoczenia. Wielka niepowetowana strata by się stała, gdyby się tego jeziora nie odzyskało.

Radna Lidia Skiba – Pytanie o biogazownię. Gdzie by to się miało ewentualnie znajdować, z czym to się wiąże dla mieszkańców i ogólnie jakie odpady miałyby być tam utylizowane?

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza Leszek Klesiński – Za składowiskiem odpadów w Ostrowie. Materiałem, czyli surowcem, który ma produkować tę energię ma być kukurydza specjalnej odmiany. Temat jest w tej chwili na tym etapie, że ta firma działa na terenie Koronowa i na terenie Gminy Mrocza, zbiera dane, oferty i przygotowuje, i ten główny inwestor, chociaż p. Zawisza potwierdza, że będzie to realizowane w 2 gminach, w Więcborku i u nas, wydaje mi się, że wybierze dopiero czy ona faktycznie zostanie tu zlokalizowana. My w tej chwili jesteśmy na tym etapie, że mamy wydzieloną działkę, wystąpiono o ustalenie warunków środowiskowych, ma być dostarczony przez firmę raport środowiskowy. Ustaliliśmy kwotę 10zł/m², jeżeli chodzi o podatek. Biogazownia ma być czysta, nie szkodząca środowisku, a surowcem to kukurydza, może osad z oczyszczalni.

Radny Arkadiusz Lange - Wróć jeszcze do kwestii biogazowni. Państwo podpisaliście umowę intencyjną o zobowiązaniu mieszkańców gminy na odbiór tej energii, ale potencjalnie czy my mamy rozpoznane, czy generalnie mieszkańcy, bo niemamy podmiotów instytucjonalnych, które byłyby w stanie zagospodarować taką dużą ilość energii w postaci fabryk czy przedsiębiorstw. Mam pewną wątpliwość, bo to się wiąże z rozbudową sieci, nie wiem czy to ma być wpięcie do sieci?

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza Leszek Klesiński – To będzie wpięcie do sieci energetycznej sieci Enea, a niejako ubocznym produktem jest ciepło, które można by też w jakiś sposób wykorzystać. Firma szuka, żeby przedstawić zarządowi firmy, który ma zdecydować o inwestycji, wszelkie formy i możliwości zagospodarowania, oceny, kosztów, taką informację, że Gmina Mrocza również, oczywiście nie z własnych środków. To nie jest sprawa, że my coś wybudujemy, coś będziemy pobierać, ale nie ukrywam, że takie możliwości stawiamy, że możemy wykorzystać, np. w szkołach, w jakiś ośrodkach w gminie ciepło z tej biogazowni.

Radny Arkadiusz Lange – Odnośnie podpisanej umowy z Polskim Związkiem Podnoszenia Ciężarów dotyczącej obsady centrum przygotowań olimpijskich. Czy ta kwota, którą podpisaliśmy zabezpiecza nam środki na utrzymanie tego obiektu na 2011r. czy będziemy się znowu borykali pod koniec roku, czy w budżecie na 2012r. z koniecznością wyasygnowania środków z naszego budżetu na utrzymanie tego obiektu?

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza Leszek Klesiński – Na pewno w całości nie zabezpiecza, bo mówimy o pewnej ilości zawodników, którzy tam przez cały rok PZPC obliguje, że będą mieszkać i będą przebywać.

Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Mroczy Kamila Łączna – Rok 2010 to był dopiero rok powstania tego Ośrodka. Analiza półroczna została przeprowadzona. Trzeba również doliczyć koszty, które były związane z doposażeniem jeszcze obiektu. Ten obiekt ruszył od stycznia, nie wszystko

zostało jeszcze uzupełnione w pomieszczeniach. Dodatkowo kuchnie musieliśmy doposażyć. Natomiast te środki z PZPC nie są na stratach, one wyszły na zero, się bilansowały. Do końca lutego będzie sprawozdanie i już można powiedzieć, że rok 2010 się bilansuje. Jest 10 sportowców, do tego doszły jeszcze 2 osoby: Mistrz Świata i trener, czyli to są dodatkowe fundusze. To jest na zasadzie internatu. Jeżeli jest internat w trakcie to z uzupełnieniem miejsc hotelowych, gości hotelowych nie bardzo się to ma, jeżeli chodzi o spełnienie warunków internatu. Goście przyjmowani są do Ośrodka Hotelowo-Rekreacyjnego. Natomiast w okresie ferii i letnich wakacji, staramy się, ażeby ten obiekt nie był pusty. Wiadoma sprawa, że jeżeli nie będzie gości to automatycznie są straty, bo utrzymać obiekt należy. Możemy Państwu powiedzieć na następnej sesji dokładny bilans, będzie całoroczny i wtedy wyjaśnimy sobie te sprawy. Bilansuje się, nie przynosi strat. Jest opłacony 1 kucharz, pomoc kuchenna, dietetyk, te osoby są z tych właśnie środków PZPC. To jest krótki okres, to jest styczeń i to jest rok. Uważam, jak ktoś ma własny biznes, to również ten pierwszy rok jest na rozruch. Część funduszy trzeba przeznaczyć na doposażenie, na inwestowanie w obiekt. Życzeń jest jeszcze więcej, trzeba non stop inwestować, doposażać w telewizory. Nie przynosi strat, nie możemy powiedzieć, że to są straty, chciałoby się więcej. Dobrze by było, żeby przez cały rok były pomieszczenia wykorzystane.

Radny Arkadiusz Lange – Dziękuję za wyjaśnienia, z niecierpliwością będziemy czekali na to sprawozdanie i wtedy wrócimy do tematu. Przedstawił Pan sprawozdanie ze spotkania z p. Prezesem Spółdzielni „Chrobry”, rozumiem, że to są mieszkania typowo komercyjne. Czy mogę prosić o 2 słowa na temat pomysłu, czy coś się będzie działo w kierunku budowy mieszkań socjalnych. W świetle ostatnich doniesień po kontroli NIK-u sytuacja wygląda fatalnie. Mówi się, że pewne środki będą wyasygnowane z budżetu centralnego na tego typu zadania. Czy my jesteśmy gotowi pod kątem projektowo-pomysłowym na realizację tego typu zadania gdyby takie środki się pojawiły, bo mówi się dosyć głośno i wyraźnie, że gdzieś te środki mają już w tym roku zaistnieć, czy z rezerwy budżetowej czy z innych miejsc mają być te środki przesunięte. Chciałbym, aby p. Burmistrz odniósł się szczegółowiej w kwestii przy okazji przesunięć budżetowych, będziemy głosowali na temat projektu stacji ornitologicznej i świetlicy w Wielu, żeby rozbić tak precyzyjniej, bo informacje są dosyć niespójne. Mówi się z jednej strony o kwocie 700 tys. zł, która ma wystarczyć na realizację całego tego projektu. Patrząc, bez dokumentów, kosztorysu, mam pewne wątpliwości czy 700 tys. zł starczy na realizację tak potężnego projektu, bo jednak ten obiekt jest dosyć spory, ta stacja, ta ścieżka to wszystko wymaga dosyć dużych nakładów finansowych. Obawiam się, że 200 tys. zł, które planujemy zabezpieczyć w naszym budżecie będzie zdecydowanie za mało na wykonanie tego zadania.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mroczka Leszek Klesiński – Chciałem się jeszcze odnieść do Ośrodka Przygotowań Olimpijskich. P. Prezes Wasiela, na tym spotkaniu powiedział, że PZPC też został dotknięty kryzysem, z 9 mln zł budżetu w tym roku dostał tylko 5 mln zł, ale wyrażał bardzo wysokie uznanie jeżeli chodzi o nasz ośrodek. Mówił, że o naszym ośrodku mówi się głośno, sam Minister Sportu chce się do nas wybrać, żeby zobaczyć. Gorąco, poprzez Prezesa, do nas zapraszamy. Jeśli chodzi o wizytę p. Prezesa Spółdzielni Chrobry. P. Prezes przyjechał z konkretną propozycją budowy budynków wielolokalowych przy ul. Nakielskiej. Mamy tam koncepcję, mamy plan.

P. Prezes współpracuje jako spółdzielnia, sam nie może tego realizować z uwagi na to, że w tej chwili nie ma takich środków inwestycyjnych, bo to my musimy, sami spółdzielcy wyrazić na to zgodę. Jest to teraz trochę utrudnione, inaczej są te środki dzielone i finansowane. Firmy zewnętrzne, które w tej chwili realizują np. blok w Nakle, są zainteresowane właśnie inwestowaniem i budową takich budynków wielolokalowych. P. Prezes roztoczył bardzo fajną wizję przyszłościową osiedla zamkniętego, wyposażonego w przedszkole niepubliczne, w place zabaw. Osiedla skierowanego nie tylko dla mieszkańców Gminy Mrocza, ale wychodzące poza obręb gminy i tutaj ten temat omówiliśmy dosyć szczegółowo i szeroko. Prócz tego zaproponowaliśmy takie tematy jak temat budynków komunalnych. Było już trochę gorzej jeśli chodzi o budynki socjalne, to tutaj nie ma przełożenia. Pokazaliśmy projekt, zainteresował się jeśli chodzi o projekt budynków komunalnych na ul. Postępu, mówi, że też wziął to do przeanalizowania jaka forma by tutaj mogła być, jaka firma mogłaby tutaj zainwestować, mogłaby to wybudować, czy np. mogłaby wybudować i rozłożyć na raty w formie spłat. Tutaj są tematy otwarte. Mówił, że się do końca lutego zastanowi, początek marca myślę, że będę miał więcej informacji. Dokumentację zabrał, chce się z nią zapoznać, pokazać swoim partnerom. Zobaczmy co z tego wyjdzie.

Natomiast jeśli chodzi o temat, który był już mówiony na poprzednich sesjach. Pomysł pierwszy to pomysł pozyskania środków przede wszystkim na budowę świetlicy w Wielu, która jest w stanie takim, że wymaga nowego budynku. Ten budynek, który w tej chwili jest nie nadaje się nawet do remontu z uwagi na stan techniczny, popękania i generował by tylko koszty jeżeli chodzi o jego wyremontowanie, a nie spełniłby tego co myślimy zamierzali. Dlatego pomysł powstania nowej świetlicy przy okazji budowa remizy strażackiej. Musiałoby się to odbywać ze środków gminnych. Gmina wpadła na taki pomysł, żeby przy tym wszystkim pobudować przystawkę ornitologiczną. Środki miałyby pochodzić z Lokalnej Grupy Działania, która rozpisze projekt, zwrot tj. 500 tys. zł do pozyskanie na ten budynek plus 25% wkładu własnego plus VAT. Wcześniej mówiliśmy jeszcze, że z tych środków chcieliśmy pobudować ścieżkę dydaktyczną, wieżę. W miesiącu lutym doszliśmy jednak, że można pewne tematy jeszcze niejako rozbić i pozyskać dodatkowe środki z RPO, działanie 2.6, tam byłaby kwota poniżej 400 tys. zł. Podzieliliśmy te źródło finansowania z dwóch kierunków, czyli Lokalna Grupa Działania 500 tys. zł plus 25% plus VAT, mówimy o budynku świetlicy, remizy oraz tej przystawki ornitologicznej oraz działanie 2.6 z RPO poniżej 400 tys. zł na budowę ścieżki dydaktycznej pod, którą chcemy ukryć remont drogi Żabiej. Pomysł jest taki, aby zrobić z niej pieszo jezdnię, informacje w postaci tablic informujące o ptakach, a zakończyłoby to się wieżą czy platformą, tego jeszcze do końca nie zdecydowaliśmy. Całość do pozyskania pieniędzy tj. 900 tys. zł, takie zasilenie moglibyśmy dostać, jeżeli chodzi o te 2 inwestycje plus wkład własny 25%, przy RPO - 30% dofinansowania ze strony samorządu. W tej chwili potrzebujemy środków finansowych na wykonanie projektu. Pierwszy projekt jeśli chodzi o RPO i tą drogę rozpoczyna się w czerwcu, krótki termin, a drugi projekt budynku musimy przygotować pełną dokumentację techniczną, rozpisany będzie w listopadzie i w tych dwóch projektach chcemy uczestniczyć.

Radny Marcin Klebs – Mamy coś takiego jak Wieloletni Plan Inwestycyjny i myślę, że radni zarówno jak i Burmistrz z całym aparatem urzędniczym, dla nich to powinno być wiążące, żeby wykonanie WPI było priorytetem. Mam

pytanie, bardziej do p. Skarbnik i kierownika inwestycji, czy nas będzie na to wszystko stać? Tutaj słyhać pewne rzeczy, które wyskakują nagle i to bardzo dobrze, że gmina poszukuje pomysłów, źródeł dofinansowania z zewnątrz. Myślę, że my byśmy musieli spojrzeć na to wszystko bardziej globalnie i perspektywicznie, czy nas w przyszłości będzie stać na utrzymanie pewnych budynków, tudzież inwestycji komunalnych. Większość tutaj tych rzeczy, o których mówiliśmy, może oprócz firmy wiatrakowej, która by zainwestowała oraz biogazowni, to to są po prostu budynki komunalne, które obciążać będą przyszły budżet, nie tylko w skali spłaty kredytu jak i również utrzymania. Czy w obecnej sytuacji finansowej w jakiej będzie gmina, a przy spłacie obwodnicy możemy liczyć powiedzmy 10 lat, kiedy będziemy spłacać drogi na osiedlach, które były zrobione czy nas po prostu będzie na to wszystko stać i jaka jest hierarchia ważności dalszej pracy gminy. Prosiłbym o zweryfikowanie Wieloletniego Planu Inwestycyjnego, żebyśmy mieli jasno wyznaczoną ścieżkę, której możemy się trzymać.

Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński – To pytanie w następnym punkcie sesji dlatego, że teraz chodzi o pracę w okresie międzysesyjnym. Przełożymy to na interpelacje i zapytania radnych.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza Leszek Klesiński – To jest prawda, że takowy niepokój radni tutaj mają, bo koszty w przyszłości na pewno są ważne, tylko pytanie brzmi czy nas w tej chwili stać, żeby nas nie było stać, bo pewne rzeczy i pewne programy niestety mogą się nie powtórzyć i tu jest cały problem. Wody i kanalizacji by nie było, gdyby nie udało nam się pozyskać środków finansowych na modernizację stacji uzdatniania wody w Modrakowie, budowę kanalizacji. W tym roku z tego co wiem nie ma żadnego programu w tym kierunku. Społeczeństwo, jeżeli chodzi o sołectwa naciska, bo chcą mieć pewne obiekty, które chcą zagospodarować i tutaj działania gminy zmierzają w tym kierunku, żeby te oczekiwania spełnić. My szukamy możliwości jak najmniejszego, na etapie budowy, obciążenia gminy jeśli chodzi o finansowanie takich przedsięwzięć.

Radny Roman Piotrowski – Chciałbym poprzeć kolegę Odrobińskiego i zaapelować razem z nim o Jezioro Hetmańskie. Dziwnym zbiegiem okoliczności kawałek gruntu, który nie jest Agencji. Agencji ta ziemia nie spadła z nieba. To jest ziemia naszych dziadów, pradziadów, którzy tu w Mroczy mieszkali i ona pozostała, żeby jej nie otrzymać. Mam jeszcze inne pytanie. Mieliśmy grunty szkolne, takie jak w Kaźmierzewie i w Jeziorkach. Jakimś cudem kaźmierzewskie grunty są dalej naszymi, natomiast w Jeziorkach też przejęła Agencja Rolna i na pewno bez grosza. Warto by było ten temat rozpoznać, jak to się stało. Drugi przykład, zlikwidowano drogę z Witosławia do Orla przy lesie, zaorano to pole, powiększono sobie obszar i została jedna droga. To jest droga, która była sprzed wojny między lasem, a tym polem. Tej drogi dziś nie ma. W czym jest problem, że do Orla na cmentarz ludzie kiedyś spokojnie sobie przejeżdżali rowerkiem, bezpiecznie, nie zakłócając wąskiej drogi przy tym ruchu, już nie mówię o dzieciach. Ja bym wnosił. p. Burmistrzu, żeby wszystko zrobić, nawet media w to włączyć, bo jednak one są dość skuteczne, żeby Mroczanie mogli mieć to jezioro i obszar nad jeziorem. To jest bezpieczny teren. Tutaj rodzice spokojnie sobie dzieci puszczają tym obszarem za miastem, dojdą do tego jeziora. Teraz kiedy mamy oczyszczanie, woda czysta, bezpieczna, myślę, że mieszkańcy Mroczy skorzystaliby znacznie więcej z Jeziora Hetmańskiego niż z jeziora we Wielu.

I przede wszystkim bezpieczeństwo dojścia, chodzi mi o młodzież i dzieci. Druga sprawa jeżeli chodzi o budownictwo mieszkaniowe. Powinniśmy zrobić wszystko, aby zachęcić ich, aby oni weszli w to, bo później będą nawet dochody dla gminy. Natomiast układ tego czy socjalne? Na dziś na socjal nie mamy, nie widzę przeszkody gdyby w tym osiedlu nie wykupić jakichś na mieszkania socjalne, gdyby była taka konieczność.

Przedstawiciel Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej Radosław Mrugowski –

W kwestii biogazowni. Z punktu widzenia rolników i rolnictwa Gminy Mrocza. Wiemy jak stało się w gminach, w których powstała biogazownia. Gdyby udało się zabezpieczyć przede wszystkim kwestie szkodliwości, oddziaływania na środowisko, to oczywiście jest możliwe, to będzie to bardzo korzystne dla rozwoju gminy, z punktu widzenia rolników. Jeżeli substratem podstawowym biogazowni będzie kukurydza to jest proste, że będzie to alternatywa dla rolnictwa w sytuacji gdzie dzisiaj np. bardzo trudna sprawa kwestii trzody chlewnej, gdzie zmniejsza się pogłowie, również w naszej gminie, w naszym powiecie i w związku z tym będzie mniejsze zapotrzebowanie na zboża paszowe i dlatego w strukturze zasiewów będzie mogła występować kukurydza co będzie bardzo korzystne jako alternatywa dla naszego rolnictwa. Jest to duża szansa rozwoju.

Ad. 4/

Interpelacje i zapytania radnych

Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński – Czy p. radny Klebs chce powtórzyć czy to już można traktować jako złożoną interpelację?

Radny Marcin Klebs – Myślę, że można to traktować jako złożoną interpelację. To jest robione w trosce o dalsze losy gminy, żeby nie dopuścić do sytuacji, odnośnie tego co powiedział Burmistrz, z którą się zgadzam, że powiedzmy za 2-3 lata może się pojawić taki projekt, który dla gminy będzie bardzo korzystny, a my będziemy przyparci do muru finansowo i nie będziemy po prostu mogli w to wejść. Tak jest większość gmin na tyle dzisiaj zadłużona, że przy atrakcyjnych ofertach, które się pojawiają, mają ręce związane. Dlatego tutaj myślę, że p. Skarbnik jak najbardziej czuwa nad finansami i nad naszymi pobożnymi życzeniami i mam nadzieję, że wszystko idzie w dobrym kierunku.

Radny Jarosław Odrobiński - 1. Pierwsze moje zapytanie dotyczy stanu technicznego dachu Gimnazjum im. Jana Pawła II w Mroczy. Otóż w dniu 20.01.2011r. dokonałem sprawdzenia pomieszczeń, w których doszło do zalania sufitu i ścian, jest to zjawisko, które wystąpiło po raz kolejny, a świadczą o tym powstałe zacieki (w zasadzie we wszystkich pomieszczeniach/salach znajdujących się na II piętrze włącznie z klatką schodową i ścianą przylegającą do Sali gimnastycznej). Proces ten jest długofalowy, jest to wynik niewłaściwego położenia dachu na w/w budynku. Zakres zniszczeń na chwilę obecną jest duży i stwarza niebezpieczeństwo m.in. zwarcia instalacji elektrycznej w Sali konferencyjnej (połowa sufitu jest zalewana, na którym zainstalowany jest rzutnik oraz lampy oświetleniowe), wystąpienia pleśni /grzybu, który może spowodować zagrożenie zdrowotne dla dzieci /uczniów tam przebywających podczas godzin lekcyjnych. Ponadto przyszły proces osuszenia tak dużej powierzchni ścian sal lekcyjnych oraz klatki schodowej będzie procesem długotrwałym oraz bardzo kosztownym.

Należy podjąć zdecydowane i niemalże natychmiastowe decyzje dotyczące naprawy dachu, jako głównej przyczyny tego stanu rzeczy. Niestety konieczne będzie wyłożenie z budżety Gminy kolejnych środków na naprawę „spartaczoną” inwestycji-do niedawna chluby Gminy. Dla mnie jest rzeczą niezrozumiałą, jak można było dopuścić do takich zaniedbań ze strony wykonawcy oraz nadzoru budowlanego podczas realizacji tej inwestycji. Proszę o odpowiedź, jakie środki i działania zostały podjęte w tej konkretnej sprawie, ewentualnie zostaną podjęte? Oczywiście interesują mnie szczegóły i konkretne terminy.

2. Drugie zapytanie dotyczy braku reakcji i odpowiedzi na moją interpelację ustną zgłoszoną podczas posiedzenia II Sesji RM w dniu 03.12.2010r. Mianowicie w pkt. 5 Interpelacje i zapytania radnych pytałem Kierownika Urzędu, którym jest Burmistrz Miasta i Gminy oraz Pana Przewodniczącego w następujących sprawach – po pierwsze zmiany godzin pracy UMiG (wydłużenia dnia pracy – jeden dzień w tygodniu co najmniej do godz. 16.30). Po drugie obrady sesji RM w godz. popołudniowych po godz. 15.00 (w tym przypadku uzyskałem pisemną odpowiedź od Pana Przewodniczącego z dnia 10.12.2010r o planowanej konsultacji z pozostałymi radnymi na najbliższej III sesji RM tj. 22 grudnia 2010r), podczas której otrzymałem ustną odpowiedź od Pana Przewodniczącego. Niestety moja propozycja przepadła i dziwię się Koleżankom i Kolegom radnym, że byli na nie. Ubolewam, iż w dalszym ciągu interes i zwykła wygoda bardzo wąskiej grupy osób bierze górę nad interesem społecznym. Proponowane zmiany byłyby ukłonem w stronę mieszkańców, tych którzy pracują poza Mroczą i przybliżyłyby Urząd i Radę Miejską w stronę obywateli. W dalszym ciągu nie otrzymałem odpowiedzi dot. zmiany godzin pracy UMiG. Przypominam, że zgodnie z Regulaminem RM § 16 pkt. 3 „Jeśli bezpośrednia odpowiedź na zapytanie nie jest możliwa, pytany udziela odpowiedzi pisemnej w terminie 14 dni”. Tym obowiązkowym terminem był dzień 17.12.2010r. Niestety w tym przypadku termin nie został zachowany. Bardzo proszę o odpowiedź w tej kwestii. Inne samorzady w powiecie nakielskim, np. Sadki i Kcynia podeszły poważnie do zgłoszonych propozycji przez mieszkańców i wydłużyły godziny urzędowania Urzędu. Nadmieniam jednocześnie, iż nie chcę zmieniać kodeksu pracy, gdyż nie jest to w kompetencji radnego, ale zmiana godzin pracy Urzędu można przeprowadzić w ramach obowiązujących przepisów prawnych i godzin pracy.

3. Kolejne, trzecie moje zapytanie wynika z wydanego Zarządzenia Nr 0152-18/2010 Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza z dnia 3 grudnia 2010r. w sprawie odwołania ze stanowiska Zastępcy Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza. Proszę o odpowiedź w kwestii dot. § 3 w/w Zarządzenia, mianowicie jakiej wysokości wypłacane jest miesięczne wynagrodzenie poprzedniemu Zastępcy Panu Piotrowi Hemmerlingowi (całkowita miesięczna kwota brutto) oraz czy nie można było wynegocjować korzystniejszego dla budżetu Gminy rozwiązania umowy o pracę z byłym Zastępcą. W zasadzie podczas niemalże każdego posiedzenia Sesji padają stwierdzenia o napiętym do granic możliwości budżecie. Braku środków na inwestycje, o kłopotach finansowych z zaległymi płatnościami na koniec roku, a w tym konkretnym przypadku przez okres 4 miesięcy z budżetu Gminy wypłacane są uposażenia dla dwóch Zastępców.

4. W dniu 27 stycznia z okazji 66 Rocznicy Wyzwolenia Mroczy, jak co roku, delegacja w osobach Zastępcy Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza – Leszka Klesińskiego, Sekretarza Miasta i Gminy Mrocza - Stefana Kubickiego

i Inspektora ds. Obrony Cywilnej – Stanisława Paradowskiego złożyła wianę kwiatów pod obeliskiem upamiętniającym Szlak Bojowy I Armii Wojska Polskiego. Tradycyjnie również dla uczczenia tak ważnego wydarzenia o godz. 12.00 w Mroczy zabrzmiały syreny - był to cytat ze strony internetowej www.mrocza.pl. Pragnę przypomnieć wszystkim Państwu również o bardzo ważnej rocznicy, o której Nasze „władze” nie pamiętają. Jest to data 22 stycznia 1920r., otóż w tym dniu 7 Pułk Strzelców Wielkopolskich pod dowództwem płk. Wzalińskiego wkroczył do Mroczy entuzjastycznie witany przez jej mieszkańców, wyzwalał Miasto spod niewoli niemieckiej trwającej 148 lat (od I rozbioru Polski tj. 1772r., z krótką przerwą na początku 1919r.). Uważam, iż co roku powinniśmy również i o tym ważnym wydarzeniu dla Naszego Miasta pamiętać i oprócz corocznych uroczystości 5 stycznia z okazji Powstania Wielkopolskiego, w dniu 22 stycznia oddać hołd żołnierzom z 1920r. Z tego właśnie miejsca apeluję do władz o pamięć w tym dniu w przyszłym 2012 roku i następnych latach.

5. W dniu 03.02.2011r. w Drzewianowie odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Sołectwa Drzewianowo. Miałem okazję uczestniczyć w tym ważnym dla lokalnej społeczności wydarzeniu. Przy okazji, jak jestem przy głosie to gratuluję jeszcze raz ponownego wyboru Pani Agnieszce Delestowicz na funkcję Sołtysa. Nie miała kontrkandydata wśród mieszkańców. Szczere gratulacje. Z wielu istotnych dla Sołectwa spraw poruszono m.in. sprawę prowadzenia przez wykwalifikowaną kadrę instruktorską zajęć z dziećmi (w sumie jest ich ok. 60) w świetlicy na miejscu. Pani Sołtys z Radą Sołecką zwracała się z prośbą w tej kwestii do Pani Dyrektora MGOKiR w Mroczy. Niestety bez konkretnej odpowiedzi zadowolającej zarówno rodziców, jak i ich pociech. Jak zwykle w takich sytuacjach chodzi o dodatkowe finanse dla chętnych do prowadzenia tego typu zajęć instruktorów. Moim zdaniem jest to sprawa do rozwiązania przy dobrej woli dwóch stron Pani Dyrektora MGOKiR oraz Dyrektora Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej. Mianowicie poddaję pod rozważenie Pani Burmistrz następującą propozycję, ażeby do Drzewianowa co najmniej dwa razy w tygodniu po dwie godziny delegować instruktorów zatrudnionych w MGOKiR w Mroczy czy też w WDK Witosławiu w ramach ich obowiązujących ustawowo godzin pracy. Można również wykorzystać fachową kadrę Biblioteki Publicznej w Mroczy. Łatwiej jest skierować jednego czy też dwóch ludzi do tak licznej grupy, niż zwozić dzieci do Mroczy. Podczas minionych ferii Pani z Rady Sołeckiej z Drzewianowa same organizowały codzienne zajęcia. Co prawda Szkoła Podstawowa i Ośrodek Kultury organizował zajęcia w tych dniach ale problemem dla dzieci spoza Mroczy była kwestia dowozu. Proszę Pani Burmistrz o zajęcie w tej sprawie stanowiska i mam nadzieję, że jest to do załatwienia w ramach przyznaných środków budżetowych w 2011r. na działalność w/w Instytucji.

Radny Roman Piotrowski – Sołtysi aktualnie nie otrzymują odpisu podatku, ale w dalszym ciągu są zobowiązani do rozwożenia nakazów płatniczych. Apeluję tutaj, czy nie należała by się tutaj pewna kwota chociaż na pokrycie kosztów paliwa sołtysom, jeżeli z tymi nakazami jeżdżą. Druga sprawa. Wracam do drogi szkolnej w Witosławiu. Wiemy, że na dzień dzisiejszy jest bardzo słabo z budżetem, środkami finansowymi choćby na dokumentację. Mam taki wniosek, aby grunty, te działki gminne, które są przy tej drodze po lewej stronie między parkiem a tą drogą sprzedać aktualnym dzierżawcom. Dzisiejsze dochody z tych działek są na granicy kosztów, a niekiedy i może przekraczają.

To są małe działeczki użytkowane rolniczo, podatek jest niewielki, a polecony list z nakazem płatniczym to kiedyś przewyższał wartość tego podatku. Jedną taką działeczkę też mam. Byłyby one porządnie zagospodarowane. Niektórzy dzierżawcy odstępują i nie ma nabywcy i wtedy p. Łukaszczyk musi wysłać ekipę, żeby wykosić chwasty. Gdyby to było sprzedane, byłby jednorazowy większy dochód, starczyłoby na pewno na opracowanie dokumentacji tej drogi czy odnowienie jej i pewne materiały, które by wystarczyły na wykonanie tej drogi.

Radny Zygmunt Bury – Mam sprawę odnośnie naszego podatku za psy i za grunty od nieruchomości. Złożyłem wniosek do p. Przewodniczącego o tym, gdzie starzy ludzie mają jechać do Mroczy opłacać te podatki za psa. Kto będzie wypisywał za nich te formularze, blankiety na płacenie tego podatku. Chociaż to jest raz w roku tylko, ale jedni nabywają psa później, inni wcześniej, ale to trzeba opłacić. 3,80zł kosztuje autobus w jedną stronę, ale ile to się traci czasu na stanie w kolejce w banku. Czy to nie można za te psy brać u Sołtysa. Te podatki to jest duża suma, ale to też utrudnia tym ludziom. Muszą dużo czasu stracić na dojazd do Mroczy. Tak jak było, tak by mogło być. Druga sprawa odnośnie Straży Miejskiej. Naszej nieszczęsnej straży. Ta straż jest w ogóle zbędna, czas by było odwołać. Teraz chodzą po kontroli w Witosławiu i mnie oczernili. Do mieszkańców powiedzieli: „podziękujcie Waszemu Sołtysowi, że nasłał kontrolę na Was”. Takie oszczerstwo. Teraz będę dochodził do tego, kto to powiedział, jaki strażnik i to oddam do sądu za oszczerstwo. Jaka suma pieniędzy idzie na straż miejską? Ponad 400 tys. zł, a dzieci z Rościmina chodzą głodne, bez śniadania. Czy te pieniądze nie przeznaczyć na dożywianie dzieci w szkole, herbatę i bułkę. Jest dużo dzieci, które chodzą głodne do szkoły. Może dostaną zupę na obiad, ale to jest niewystarczające. Będę dążył do tego, aby te pieniądze pozyskać na wyżywienie dzieci do szkoły. Sam Dyrektor jest, to widzi jakie są dzieci w szkole w Witosławiu i nawet w Mroczy tak samo, z Wyrzy dochodzą i zewsząd i tak samo. Straż jest niepotrzebna, Policję mamy dość sprawną i nam wystarczy. Strażnicy jak mieli fotoradar pilnowali na tych wioskach kierowców jak jada. Teraz jechałem od Białowieży do Orlinka 60 km/godz., a straż miejska mnie wyprzedza, jechali z 70 km/godz. Nie przestrzegają w ogóle przepisów a kierowców innych karają.

PRZERWA 12.10 – 12.25

Ad. 5/

Informacja o realizacji inwestycji pn.: „Budowa Obwodnicy m. Mrocza”

*Informacje na temat budowy obwodnicy m. Mrocza przedstawił Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Krzysztof Wiese.
Informacja stanowi załącznik do protokołu.*

Radny Jarosław Odrobiński – Co będzie realizowane w tym roku, kiedy maszyny wejdą i jaki będzie zakres prac w tym roku?

Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Krzysztof Wiese – Trudno mi powiedzieć kiedy wejdzie, zima puści, na pewno firma wejdzie. Gmina ze względu na środki finansowe, które może przeznaczyć na zadanie realizuje inwestycję do 2013r. Został plac, teren budowy przekazany. My jako inwestor na dzień dzisiejszy nie mamy podstaw, aby narzucać firmie kiedy

dokładnie ta firma ma wejść, co ma robić. Zgodnie z harmonogramem to będzie na pewno kontynuacja zagęszczeń podbudowy, będzie wykonanie podbudowy z kruszywa, zagęszczanie mechaniczne. Jak dobrze pójdzie to może się w tym roku uda pierwszą warstwę masy położyć, ale trzeba zwrócić uwagę na to, że firma nie będzie nas kredytowała, chyba że uzna za zasadne, że woli teraz zainwestować trochę własnych pieniędzy i położyć tą masę i poczeka do przyszłego roku. My mamy w tym roku zabezpieczone ok. 5 mln zł na realizację tej inwestycji i z tego 50% pochodzi ze środków UE, 50% z naszych. Muszą mieć też Państwo na uwadze, że czekają nas odszkodowania dla osób prywatnych. W zeszłym roku były odszkodowania płacone, już ok. 150 tys. zł m. in. dostała już parafia Drzewianowo oraz nieliczni właściciele nieruchomości, którzy zostali „wywłaszczeni” poprzez ustawę ZRID, którzy mieli operat szacunkowy zrobiony, którzy się zgodzili z tym operatem, wyrazili zgodę na wykonanie, oni mają zapłacone. Jest kilka osób, które nie zgodziły się z wysokością odszkodowania, wniosły odwołanie do Starostwa Powiatowego i teraz czekamy na rozstrzygnięcie tego tematu. Także na pewno wejdą jeszcze odszkodowania za grunty, które były przejęte przez Gminę Mrocza. Myślę, że do pierwszej masy asfaltowej można być nastawionym, że tak. Jeden warunek jest taki, który został ustanowiony już na początku podpisania umowy, nie może być takiej sytuacji, że firma, która buduje drogi zamknie ul. Łąkową czy do Ostrowa i wyłączy ją całkowicie z ruchu. Tam musi się cały czas odbywać ruch, nie może być sytuacji, że rozkopie nam to rondo czy skrzyżowanie i za półtora roku wróci, aby ją utwardzić. Na dzień dzisiejszy na pewno będą robić tam gdzie obwodnica przechodzi przez tereny typowo rolnicze, żeby nie utrudnić nikomu ruchu, przejazdu, dojścia do instytucji, do nas, do szkoły. Tak jest mniej więcej w harmonogramie, choć to jest trudno w takiej inwestycji konkretnie określić, że do marca czy kwietnia ma być konkretnie to zrobione. Firma robi swoim rytmem. Na dzień dzisiejszy proces prac, który został wykonany jest o wiele większy niż został zafakturowany. Napotkano pewne trudności z odwodnieniem, myślę, że to na bieżąco z firmą, która to wykonuje będzie załatwione. Myślę, że obwodnicę bezproblemowo w terminie skończymy, chyba że firma, która to wykonuje będzie chciała nas skredytować, w tym sensie, że wykona obwodnicę i poczeka za pieniędzmi zgodnie z harmonogramem, który został przyjęty. Taką ewentualność też dopuszczamy. To wszystko zależy od rynku budowlanego, jak się będzie kształtował, czy będzie niżka cen czy wzrost cen. Cena za obwodnicę jest ceną ryczałtową, można to zwiększyć jedynie w przypadku robót, które nie zostały przewidziane na etapie dokumentacji technicznej, na etapie ogłoszenia przetargu. Ale do są takie, że kopią i np. wykopią czołg, czego nikt nie mógł wiedzieć, to to są roboty dodatkowe, a nie za inne dodatkowe roboty, które firma mogła wycenić, a nie wyceniła.

Radny Zbigniew Przybylski – Mam uwagę co do usytuowania wagi. Uważam, że usytuowanie tej wagi na obwodnicy może spowodować, że samochody z tonażem większym niż na to pozwala ciężar ogólny mogą przejeżdżać przez Mrocze.

Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Krzysztof Wiese – Zmiana organizacji ruchu będzie, że powyżej iluś ton nie będą mogły przejeżdżać przez miasto i będzie wymuszone prawem ruchu drogowego, że będą musiały jechać przez obwodnicę.

Salę obrad opuścił radny Jarosław Odrobiński, na sali pozostało 14 radnych.

Ad. 6/

Informacja o planowanych imprezach o zasięgu ogólnogminnym na 2011r. z uwzględnieniem źródeł finansowania

Brak dyskusji nad informacją.

Informacja stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 7/

Podjęcie uchwał w sprawach:

Projekty wszystkich uchwał czyta Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy Mieczysław Tarnolicki.

1) dokonania zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2011-2019

Skarbnik Miasta i Gminy Mroczka Bożena Brzezińska – Zmiana WPF dotyczy zmian po stronie dochodów i wydatków oraz przychodów i rozchodów naszego budżetu. W związku z tym, że zmieniają się dochody o dofinansowanie z tytułu „Labirynty wiedzy” zwiększamy dochody i wydatki, czyli mamy podstawę do zmiany WPF oraz zmiany w rozchodach i przychodach. Są to zwiększone rozchody o zaciągnięty kredyt w 2010r. o 200 tys. zł.

Brak dyskusji nad uchwałą.

Głosowanie: **14 głosów za,**

0 głosów przeciw,

0 głosów wstrzymujących

Uchwała **Nr VI/40/2011** została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Na salę obrad wrócił radny Jarosław Odrobiński, na sali jest 15 radnych.

2) dokonania zmian w budżecie Miasta i Gminy Mroczka na 2011r.

Skarbnik Miasta i Gminy Mroczka Bożena Brzezińska – Nim podejmiecie głosowanie nad tą uchwałą chciałabym odpowiedzieć na interpelację p. radnego Klebsa. Myślę, że to pomoże podjąć decyzję pozytywną w stosunku do tej uchwały. Budowa obwodnicy ma swoje zabezpieczenie w naszym budżecie nie małe, lecz blokuje nam jakby duże zadania inwestycyjne na najbliższy rok budżetowy i kolejny rok czy ewentualnie 2 lata. Nie ma mowy o dużych zadaniach inwestycyjnych do realizacji w najbliższych latach budżetowych, ale możemy pomyśleć o małych zadaniach inwestycyjnych, które nie blokują nam wielkich, dużych ilości środków gminnych. Takim przypadkiem jest to nasze zadanie inwestycyjne, o którym mówił Burmistrz w swoim wystąpieniu. Dofinansowanie 500 tys. zł z jednej linii finansowania, z drugiej nie więcej niż 400 tys. zł do tego zadania, które nazwaliśmy jako „Budowa ścieżki dydaktycznej z punktem widokowym wraz z budową świetlicy wiejskiej i zapleczem ornitologicznym do zajęć edukacyjnych w miejscowości Wiele, Gmina Mroczka.” Uważam, że to zadanie ma duże dofinansowanie, nieskorzystanie z tego myślę, że byłoby naszym błędem. Bliższych informacji na temat tej inwestycji dowiemy się po opracowaniu projektu i kosztów inwestycyjnych do tego zadania. Jeżeli chodzi o utrzymanie tego obiektu, w tym kompleksie będzie świetlica i będzie remiza. Dzisiaj utrzymanie mamy tych

dwóch obiektów, i utrzymanie świetlicy, i utrzymanie remizy. Jeżeli chodzi o wieżę widokową, to jakieś koszty utrzymania, trudno mi w tej chwili powiedzieć, ale będą nieduże. Korzyści jakie z tej inwestycji wynikną to te, że i tak budowa świetlicy nas czeka, bo jest zniszczona. Remiza również podlega remontowi, czy też w tej chwili nowa remiza. Jeżeli nie skorzystamy z tego dofinansowania będziemy musieli wyłożyć w całości środki gminy. Utrzymanie mamy w tej chwili i dodatkowych kosztów utrzymania by nie było. Poza tym atrakcja dla wsi byłaby duża. Obsługę przez MGOKiR jako catering też bierzemy to pod uwagę, dlatego że tam będą korzystać z dożywiania.

Pani Skarbnik przedstawiła zmiany w budżecie Miasta i Gminy Mrocza na 2010r.

Radny Marcin Klebs – Dziękuję za odpowiedź. Nigdy nie kwestionowałem potrzeby świetlicy we Wielu, czy ona ma istnieć czy nie. Uważam, że świetlica we Wielu już dawno powinna stać. Obawiam się jednej rzeczy, że dzisiaj mamy zagłосować nad kwotą 50 tys. zł na zrobienie projektu i żeby nie okazało się tak jak z niektórymi projektami, np. projektem MGOKiR czy sali gimnastycznej, że po zrobieniu projektu okaże się, że budowa całego tego zaplecza we Wielu będzie kosztowała tyle dużo, że nie będzie nas stać i projekt trafi na półkę. Taka była moja obawa w stosunku do tego tematu.

Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Krzysztof Wiese

– Jest to trudny temat zagłосować nad przesunięciami środków finansowych, zgadza się. Jednak musicie Państwo wziąć pod uwagę jedną rzecz. Programowanie środków unijnych jest na 2007-2013. Z telewizji już można dowiedzieć się, że prawdopodobnie od 2013r. nie będzie środków unijnych. Co prawda są jakieś pomysły, żeby jakieś programowanie było do 2012r., jednak nie ludźmy się, to nie będą takie środki jak to były dotychczas. Jeżeli się nie próbuje to się nie ma. Na wszystkie programy z Unii Europejskiej, które są ogłoszone Gmina Mrocza stara się sięgać. Miało to miejsce z placami zabaw, świetlicami, również próbowaliśmy sięgnąć po środki na Szkołę Podstawową w Mroczy pomimo tego, że szkoła była zapisana w 2013r. I dobrze Pan wie, że staramy się zawsze wszędzie sięgnąć tam gdzie to jest możliwe. Jeżeli nie będziemy mieli dokumentacji technicznej to możemy tylko i wyłącznie pomarzyć o tych pieniądzach. W tamtym roku mieliśmy 100% pozyskania środków finansowych. Wszystkie wnioski, które zostały złożone do UE, które konkursy się zakończyły, na wszystkie wnioski dostawaliśmy środki, a to tylko dlatego, że rok, dwa lata przedziej przygotowywaliśmy się pod względem technicznym do tego, czyli dokumentację techniczną robiliśmy. Były też takie głosy wśród radnych, po co robimy tyle dokumentacji na sieci wodociągowe. Mieliśmy 6 czy 7 projektów opracowanych. Te wszystkie projekty są teraz realizowane. Jeżeli się skończy rok 2012 to nie mamy żadnego projektu na wodociągi, świetlicę wiejską, na inwestycje kubaturowe, które miałyby służyć nam. Jest dokumentacja techniczna na wykonanie mieszkań komunalnych na Dworcu, czyli socjalnych, jest dokumentacja na wykonanie mieszkań komunalnych na ul. Postępu. Tam gdzie jest możliwość to sięgamy. Mamy te dokumentacje techniczne. Burmistrz na poprzedniej sesji mówił, że byliśmy w Banku Gospodarstwa Krajowego po to, żeby pozyskać jakieś środki na budowę, ale bez dokumentacji to nie mamy w ogóle co myśleć. Jak Państwo byście sobie prześledzili strony internetowe Urzędu Marszałkowskiego,

zakładka fundusze unijne, tam są ogłoszone wszystkie konkursy związane ze środkami unijnymi. Przeważnie jest to tak, że konkurs jest ogłoszony np. 1 marca, a zamyka się w połowie kwietnia. „Konia z rzędem” temu kto w ciągu miesiąca pozyska pozwolenie na budowę i załatwi wszystkie dokumenty. Nie ma takiej możliwości. Dokumentację techniczną przygotowuje się teraz około 1 roku. To jest czas, który jest potrzebny na wykonanie inwestycji, która jeszcze musi uzyskać decyzję środowiskową, nie licząc u mnie w referacie decyzji o warunkach zabudowy, tj. 2-3 miesiące, pozwolenie na budowę to są 2 miesiące, czyli 5 miesięcy samych procedur administracyjnych, a gdzie tu wykonać dokumentację techniczną, a gdzie uzgodnienia porobić. Jeżeli nie będziemy robić dokumentacji, to nie będziemy dostawali ani złotówki na budowę czegokolwiek w gminie ze środków unijnych. Myślę, że to jest taki etap i moment, gdzie powinniśmy maksymalnie składać wnioski, maksymalnie próbować sięgnąć, jeżeli dostaniemy to wtedy będziemy się dopiero martwić, czy damy radę to udźwignąć w okresie jednego roku, dwóch czy trzech. Zawsze jest możliwość rezygnacji z tego, ale myślę, że powinniśmy sięgać maksymalnie jak się tylko da. Złożyliśmy wniosek o dofinansowanie do szkoły w Witosławiu na wyposażenie, to jest jeszcze nie oficjalna informacja, prawdopodobnie w przyszłym tygodniu będzie oficjalna, że prawdopodobnie na 99% dostaniemy te pieniądze. Będzie to wkład Urzędu Marszałkowskiego z Unii Europejskiej ok. 60 tys. zł, gmina będzie musiała dołożyć 40 tys. zł. Będzie cała Szkoła Podstawowa w Witosławiu wyposażona według wytycznych p. Dyrektora, które nam przedłożył, w materiały jakie potrzebuje. Szkoła w Witosławiu też nie była przewidziana w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym do remontu. Pojawiły się możliwości, spróbowaliśmy sięgnąć na to. Proszę do tego tak podchodzić. Wiem, że nie które inwestycje nie będą zrealizowane, albo wydłużą się w czasie. Słynna kanalizacja w Kosowie, o której się tak rozpisywano w gazecie. Dokumentacja techniczna powstała w 2004r., jest realizowana w 2011r. Trzeba wziąć pod uwagę, że trzeba poszukać środków finansowych, mechanizm finansowania, jeżeli tylko jest możliwość to staramy się to robić. Tak czy siak we Wielu ponosimy koszty związane z utrzymaniem świetlicy i śmiem twierdzić, nie sprawdzałem tego, ale na pewno dzisiaj są one wyższe niż jak gdyby była wybudowana nowa świetlica, która będzie generowała o wiele mniej środków, które muszą być zainwestowane. Remont dachu jest tam teraz potrzebny i ta świetlica, jak byłem ostatnio na zebraniu, nie spełnia wszystkich wymogów, które powinny być. Zachęcam bardzo radnych, żeby wybierali się też na zebrania sołeckie i posłuchali ludzi na wsi, co mówią, co chcą, czego potrzebują. We Wielu jest duże parcie na to, żeby świetlica powstała, a jeszcze większe parcie jest, żeby ta droga, ulica Żabia, którą chcemy wpiąć jako ścieżka rekreacyjna, ścieżka ornitologiczna, żeby wykonać, ale nie po to, że potrzebujemy postawić sobie jakieś tablice, jakie ptaki tam są, ale po to żeby zyskać środki finansowe, żebyśmy mogli tą inwestycję wykonać. Nie ma już w tym roku środków na drogi, nie ma żadnego konkursu, nie ma nic na kanalizację, na wodę. W tym roku jest zamknięty kurek na tą dziedzinę. W tym roku są wspierani przedsiębiorcy głównie i to wszystko. Proszę podejść do tego tak, że my się przygotowujemy pod względem technicznym, nie możemy zagwarantować, że na 100% dostaniemy te środki finansowe, ale musimy być przygotowani jeżeli coś się pojawi. Teraz się pojawiła ornitologia. Próbujemy pod to podpiąć jakąś naszą inwestycję, żeby coś zrealizować.

Radny Marcin Klebs – Byłem pełen obaw jak zagłosować dzisiaj, aczkolwiek jeszcze jednej rzeczy chciałbym się jeszcze upewnić. Wiem, że jest potrzeba wybudowania tej świetlicy tylko też mówiłem jakie mam obawy i myślę, że rozmawiamy po polsku i każdy wie o co chodzi. Tylko mam jedno pytanie, o czym mówił p. Górecki na komisji, że projekt, który trafia na półkę, nawet po 5 latach nie przepada, tylko po pewnej modyfikacji on dalej jest aktualny. Jeżeli takowe zapewnienie otrzymam to nie będę miał problemu z głosowaniem.

Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Krzysztof Wiese – Mogę tu uzupełnić. Nie jest tak do końca, że jak projekt trafi na półkę to nie przepada. Są pewne obwarowania zgodnie z ustawą Prawo budowlane, które mówią jak długo jest pozwolenie na budowę ważne, jak długo może być ważne, co trzeba zrobić, żeby nie traciło ważności. Tutaj z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, nie za bardzo u nas były takie przypadki, że jakieś pozwolenia na budowę nam poprzepadały. Były to w jakiejś formie inwestycje, mamy pozwolenie z 2003r. ważne 2 lata, a jest ważne w 2010r. i nadal cały czas na tym pozwoleniu budujemy. Wystarczy wyrobić dziennik budowy i wpisy w dzienniku robić, że coś zostało zrealizowane i pozwolenie na budowę trwa. Także nie jest to tak, że dzisiaj wykonamy, a za 3 lata coś do śmietnika wrzucamy.

Radny Marek Wenerski – W uzupełnieniu do p. radnego Klebsa chciałem oznajmić, że bym się zapytał wówczas, czy dzisiaj 50 tys. zł na projekt rozbudowy świetlicy w Wielu uważa się, że bardzo dużo i skąd te pieniądze. A chciałbym się zapytać, Wiele sołectwo oddało 6 lat temu ziemie, tereny, które należały do sołectwa Wiele, teraz jest Osiedle Młodych, mieliśmy za to obiecaną wówczas pewną rekompensatę, że u nas świetlica czy droga powstanie, będzie zrobiona. Teraz miasto przygarnęło pieniądze za podatki, itd. Szkoła również została sprzedana, miała być kawiarenka internetowa, do dzisiaj nie mamy. Uważam, że tyle powstało świetlic i remontów, nie było żadnego takiego projektu jak dzisiaj na świetlicę do Wielu. Sołectwo Wiele jest odsuwane. Wiele w każdych imprezach kulturalnych, rekreacyjnych, sportowych brało udział nawet reprezentowało w powiatowych w Starostwie Gminę Mrocza. Wzięliśmy 3 razy puchary Starosty Nakielskiego, sukcesy są. Zapytałbym się Sołtysów, gdzie Wiele zawiodło, nie przyjechało na zawody czy gdziekolwiek się coś działo. Nie widzę. Jak najbardziej mieszkańcom to potrzeba. Mieszkańcom, to bym powiedział już teraz, im cierpliwości się kończą, wręcz przeciwnie są spragnieni jakiegokolwiek inwestycji tak jak stado wielbłądów wracających z pustyni do wodopoju.

Salę obrad opuściła radna Lidia Skiba, na sali pozostało 14 radnych.

Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Krzysztof Wiese – To nie jest tak do końca, że w Wielu nic nie było robione, żadnej inwestycji, bo była i kanalizacja, i teraz jest remontowana stacja wody, więc proszę nie mówić, że nie ma żadnej inwestycji we Wielu.

Głosowanie: **14 głosów za,**

0 głosów przeciw,

0 głosów wstrzymujących

Uchwała **Nr VI/41/2011** została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

3) zmiany uchwały Rady Miejskiej w Mroczy Nr LII/51/10 z dnia 27 sierpnia 2010r. w sprawie ustalenia stawek podatku od nieruchomości i poboru tego podatku

Głosowanie: **14 głosów za,**
0 głosów przeciw,
0 głosów wstrzymujących

Uchwała Nr VI/42/2011 została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

4) uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną i usługi działki nr 961/1 przy ulicy Nakielskiej w Mroczy

Brak dyskusji nad uchwałą.

Głosowanie: **14 głosów za,**
0 głosów przeciw,
0 głosów wstrzymujących

Uchwała Nr VI/43/2011 została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

5) uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną i usługi działki nr 1300 przy ulicy Piotra w Mroczy

Brak dyskusji nad uchwałą.

Głosowanie: **14 głosów za,**
0 głosów przeciw,
0 głosów wstrzymujących

Uchwała Nr VI/44/2011 została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

6) uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu pod zabudowę usługowo – mieszkalną działek nr 394/2 i nr 395/4 przy ulicy Spokojnej w Mroczy

Brak dyskusji nad uchwałą.

Głosowanie: **14 głosów za,**
0 głosów przeciw,
0 głosów wstrzymujących

Uchwała Nr VI/45/2011 została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 8/

Odpowiedzi na złożone interpelacje

Odpowiedź na interpelacje radnego Jarosława Odrobińskiego

1. Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mroczy Leszek Klesiński – Dach na Gimnazjum im. Jana Pawła II w Mroczy. Muszę powiedzieć, że p. Dyrektor Gimnazjum jest sprawna i od początku sprawę tego dachu podnosi. Były podejmowane różne środki, różne inicjatywy, jeżeli chodzi o uszczelnienie tego dachu, jeżeli chodzi o dokonanie sprawdzenia przyczyn, które stoją u podstawy

tego, że ten dach w pewnych miejscach przecieka i nie spełnia tego co powinien spełniać dach. Problem polega na tym, że jest to dach wykonany z arkuszy blachy falistej czy o kształcie dachówki i niestety jeżeli ta blacha jest źle przycięta, źle przyłożona, można powiedzieć, że jest to jednorazowy błąd, którego później nie ma możliwości odwrócenia, jak w przypadku dachu o pokrywie dachówki, gdzie można ją wymienić, przełożyć. Tutaj jest ten problem, że nakład blachy na blachę jest zbyt mały i powoduje to powstawanie przy niekorzystnych warunkach atmosferycznych, jeżeli jest deszcz, śnieg, wiatr, podwiewanie i zamakanie pomieszczeń.

Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Krzysztof Wiese

– Fakt faktem jest, że dach jest nieszczelny. Były kilkakrotnie podejmowane działania do uszczelniania. Była firma zewnętrzna, która to zrobiła. Wydawało się, że temat jest załatwiony, jednak były obfite opady deszczu, pojechaliśmy na miejsce i faktycznie przeciekało. Były na tą okoliczność w zeszłym roku 2 spotkania robocze zrobione. Jedno dotyczyło zdiagnozowania problemu, bo tak naprawdę do 2010r. nikt nie był w stanie powiedzieć, czy to jest wina opierzenia wokół kominów, czy to jest wina łączeń. Była p. Dyrektor obiektu, był p. Marcin Narloch, byłem ja, był p. Przybylski. Ustaliliśmy, że ten dach przecieka. Pewne regipsy są już trochę napęczniałe, które i tak będzie trzeba wymienić. Postanowiliśmy pewien fragment dachu odkryć, ale od wewnątrz, rozciąć folię i sprawdzić co się dzieje. Faktycznie była taka okazja, że zaczął padać deszcz, pojechaliśmy na miejsce i się okazało, że nie do końca dobrze jest ta blacha położona. Takie jest nasze zdanie. A z tego względu, że po pierwsze wydaje mi się, że jest trochę za mały zakład na tych blachach porobiony, a po drugie jeden arkusz blachy w stosunku do drugiego arkusza blachy jest lekko przesunięty, a co za tym idzie już nie zazębia się jakby i jest pewna szczelina. Gdy deszcz zaczyna padać, zacinać, to ta woda zaczyna lecieć pod tą blachę i potem po tej folii zaczyna spływać, a wylatuje mniej więcej tam, gdzie jest rozcięta folia. Folia jest przeważnie rozcięta wokół kominów, bo kominy muszą przejść i dlatego zacieka. Na tę okoliczność spisaliśmy notatkę służbową, że takie coś było wykonane oraz drugą notatkę służbową, że w naszym mniemaniu będzie konieczna jednak wymiana tego pokrycia dachowego. W jakiej formie, nie wiem czy z powrotem na balchodachówkę czy na dachówkę? Trudno powiedzieć, trzeba będzie opracować dokumentację techniczną, policzyć całą konstrukcję dachu, czy położenie dachówki wytrzyma ten dach i wtedy będziemy musieli podnieść tą rękawicę i spróbować zrobić ten dach, żeby w końcu nie zaciekał. Teraz lecą jakieś doraźne metody zapobiegawcze, nie za wiele dają, będziemy musieli się z tym zmierzyć. Pan Radny się pytał kto zawinił? Trudno powiedzieć kto zawinił. Był inspektor nadzoru budowlanego, firma, która wykonywała, a tą firmą był Zakład Gospodarki Komunalnej. Szukać winnych teraz, trudno kogokolwiek o winę tu, nawet nie pamiętam kiedy ten dach był położony. Pracuję od sierpnia 2004r., ten dach już leżał. Trudno mi nawet powiedzieć, kto wtedy to wszystko nadzorował. Prawdopodobnie to była firma Korbud z Bydgoszczy, która była inspektorem nadzoru. Stwierdzili, że jest wszystko dobrze. Po jakimś czasie wyszło, że zaczyna padać. Będziemy musieli coś z tym dachem zrobić. Myślę, że po wymianie tego mamy pomysł gdzie ewentualnie te arkusze blachy wykorzystać. Mamy takie miejsca gdzie jest np. dach z papy, który wymaga naprawy. Myślę, że jak by się łąty nabiło i nakręciło to to powinno w jakiś sposób problem też rozwiązać i na takie dachy można to ewentualnie

wykorzystać, żeby to pokrycie dachu nie uległo zniszczeniu. Myślę, że tu powinniśmy skłonić się bardziej do tego, żeby położyć tam dachówkę. Jest bardziej wytrzymała, jak będzie uszkodzona to szybciej można ją wymienić. Jest tylko jedna kwestia, jest o wiele droższa od blachodachówki. Kłaść blachodachówkę z powrotem na ten dach i ewentualnie mieć znowu problem z tym, to myślę, że nas na to nie stać.

Radny Jarosław Odrobiński – Mam rozumieć, że w tym roku nie ma szans na jakąkolwiek inwestycję. Śledząc budżet i zadania, które gmina musi wykonać, chyba szans w tym roku nie będzie.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza Leszek Klesiński – Sytuacja jest na pewno trudna, ale nie beznadziejna. Trudno w tej chwili powiedzieć czy będą środki finansowe, żeby ten dach w tym roku wymienić, takie przymiarki były. Pamiętam w zeszłym roku takie próby podejmowania, skąd te środki, czy ze zwrotów czy przesunąć i ten dach przełożyć, były. Na tą chwilę nie mogę naprawdę powiedzieć skąd mogłyby pochodzić takie pieniądze, żeby można było w tym roku ten dach zrobić.

Dyrektor Gimnazjum im. Jana Pawła II w Mroczy Danuta Radecka-Dubiel – Ta opinia jest zgodna z rzeczywistością, ale mamy jeszcze problem z klasami o kondygnację niżej. Ten budynek zacieka nie tylko w tych miejscach, które były tutaj wymienione. Obawiam się o pomieszczenia dydaktyczne piętro niżej, o wyposażenie tych pomieszczeń. To naprawdę nie jest taka sprawa, że wyraźnie nam gdzieś na powierzchni, założymy strychowej, tej najwyższej zacieka, ale przecieka do niższych kondygnacji. Zalewane są klasy niższe. Problem jest znaczący.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza Leszek Klesiński – Pani Dyrektor mnie o tym nie informowała, że to chodzi o ten dach płaski, tak?

Dyrektor Gimnazjum im. Jana Pawła II w Mroczy Danuta Radecka-Dubiel – Nie. Mówimy o izbach lekcyjnych pod tym dachem, który jest dwuspadowym dachem. Tam już były zacieki na niższej kondygnacji.

Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Krzysztof Wiese – To, że przecieka piętro niżej to prawdopodobnie jest spowodowane tym, że woda znalazła sobie ujście piętro niżej. To przecieka przez ten dach, leci aż piętro niżej, także to nie jest to, że są jakieś okna nieszczelne lub cokolwiek, tylko to jest ten sam problem. To jest problem dachu. Musimy ten problem rozwiązać, zrobić szczegółowe obliczenia konstrukcji dachu, czy to wytrzyma. Nie ma możliwości robić tego fragmentami. Musimy przyłożyć się, aby cały dach przełożyć, albo poczekać aż będą jakieś środki. Na dzień dzisiejszy są zapisane w budżecie środki, które były zabezpieczone w postaci uchwał intencyjnych. Wpisanie to do budżetu spowodowało, że mamy budżet na 2011r. zamknięty. Na dzień dzisiejszy jest ogłoszone postępowanie przetargowe na budowę kanalizacji w Kosowie oraz stacji uzdatniania wody. Jak jakieś środki zostaną, może dostaniemy zwroty z inwestycji, które zostały już wykonane, to będzie trzeba pomyśleć, skrupulatnie policzyć i rozłożyć te fundusze tak jak są potrzebne.

Radny Arkadiusz Lange – Problem jest poważny i pytanie czy nas stać na to, żeby czekać. Jeżeli poczekamy jeszcze rok to obawiam się, że problem będzie na tyle poważny, że cały budynek będzie do remontu, a nie tylko dach. Mamy 900 tys. zł zapisane z Totalizatora na remont szkoły podstawowej. Czy nie można by jakoś przekwalifikować tych środków, żeby do tego 2012 spróbować je

wykorzystać na, nazwać to jakoś przebiegle i na remont tego dachu gimnazjum?

Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Krzysztof Wiese

- Tego nie można przebiegle nazwać, tu trzeba jasno i wprost nazwać, że to trzeba naprawić dach. Pieniądze z Totalizatora przeznaczone są na salę gimnastyczną i na inwestycje związane ze sportem. To nie jest tak, że to są pieniądze przeznaczone na remont gimnazjum, czy na budowę, remont jakiejś szkoły podstawowej, gimnazjum czy obiektu. To musi być przeznaczone na sport, 900 tys. zł to jest w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Mam taką cichą nadzieję, że „główny szef” Urzędu Marszałkowskiego” się nie zmienił, myślę że ten Wieloletni Plan będzie w miarę terminowo realizowany. Jest 900 tys. zł na lata 2011-2012 lub 2012-2013, nie pamiętam teraz dokładnie. To może być tylko na salę przy szkole podstawowej przekazane i na nic więcej. Na razie musimy się wstrzymać i zobaczymy co wyjdzie po tym postępowaniu przetargowym, może jakieś środki tam będą. Najpierw trzeba wziąć fachowca, który przeliczy nam tą konstrukcję i nam powie co tam może być na tym dachu położone. Konstrukcja, z mojej opinii naocznej, wydaje się, że jest dosyć solidna. Są tam słupy stalowe, są tam też jętki stalowe, krokwie drewniane i dosyć dużego przekroju, to dachówkę powinno przyjąć, aczkolwiek jest to dosyć duża połać dachu, także ciężar dachówki też będzie duży. Są różne ciężary dachówki, można by popробować jakieś inne, ale na to wszystko potrzebne są pieniądze. Zgadzam się, że im dłużej będziemy czekać tym może być gorzej. Są inwestycje głównie, które są związane ze środkami unijnymi, żadnych innych inwestycji nie ma. Skąd te pieniądze wziąć to trudno mi na dzień dzisiejszy powiedzieć. Będziemy myśleć o tym, mamy to zapisane, też mam to zapisane, a p. Dyrektor nie pozwala mi w ogóle o tym dachu zapomnieć. Myślę, że będzie dobrze.

Radny Roman Piotrowski - Przeciek dachu nastąpił krótko po odebraniu inwestycji. Jedno pytanie, jeżeli ja bym był rzemieślnikiem, naprawiał samochód i miał ludzi, to nikt nie będzie miał pretensji do fachowca tylko do właściciela firmy. Inspektorzy nadzoru nie biorą za to 100 zł, nie robią tego nawet za 1 tys. zł tylko trochę więcej. Gdzie oni byli w trakcie inwestycji? Akurat tak trafiło się, że wykonawcą była nasza jak gdyby jednostka organizacyjna. Jeżeli na etapie wykonawstwa było coś złe, to na tym dachu powinien być nie raz nie dwa, już nie mówię o odbiorze. Nie możemy zganiać na to, że blacha czy coś jest zła. Gdyby było tak, to na pewno produkcja tej blachy by nie była i nie byłaby zakładana. My jakoś tak odpuszczamy tym ludziom, którzy biorą duże pieniądze, a na budowę, jak przypuszczam, bardzo rzadko trafiają. Na ile można wrócić do tematu i powiedzieć, p. Inspektorze Pan zawinił i Pan też będzie współuczestniczył w kosztach, przynajmniej w częściach odbudowy tego dachu?

Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Krzysztof Wiese

- Były takie tematy, próby podejmowane w sprawie tego dachu. Była firma, która próbowała naprawić, zdawało się, że problem jest rozwiązany, jednak okazało się, że nie do końca. Jest jeden problem. Właściciel firmy zmarł i nie ma teraz kogo zaprosić, żeby poprawił swoją naprawę. Niestety firma została zlikwidowana, właściciel nie żyje i wróciliśmy do punktu wyjścia. Gimnazjum było oddane do użytku w 2004r., jest 2011r. Wydawało się, że temat jest zakończony, jednak widzą Państwo, że nie, przecieka dach. Właściciel firmy,

który wziął na siebie odpowiedzialność po naprawach nie żyje, firmy nie ma. Jesteśmy w kropce.

Przewodniczący Zarządu Osiedla „Jedynka” Andrzej Skowronek – Właściwie od początku było wiadomo, że to będzie przeciekać. Ta blacha za tą cenę miała swoją jakość. Ten dach jest spaczony wychodzi poza swoje granice ... *(nagranie niewyraźne)*

Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Krzysztof Wiese – Okna były później robione. Dostaliśmy pieniądze z ministerstwa i one były później dokładane. Także to na pewno nie ten wpływ.

Radny Marcin Klebs – Z racji tego, że pracuję w tym budynku, to się przyglądam jak on niszczeje z roku na rok i jedna rzecz mnie przeraża i cieszą mnie tutaj głosy p. Piotrowskiego, p. Skowronka, którzy zwrócili uwagę na jakość wykonania. Wiele inwestycji, myślę, pojawiających się na terenie naszej gminy ma swoje wady. Myślę, że one powinny być w czas jak gdyby zauważane i apelowane o to, żeby były usunięte. Z różnych stron słyszy się głosy, że świetlice wiejskie nowo powstałe, też mają swoje wady. Mnie przeraża jedna rzecz, gimnazjum, oczko w głowie gminy, ma 6 lat, a wygląda momentami jak po wybuchu bomby atomowej. Jestem pracownikiem gimnazjum i sali gimnastycznej. Sala gimnastyczna ma 2 lat, a jak się wejdzie i spojrzy na połać dachową w momencie gdzie się łączy ze szkołą gimnazjum to też niszczeje i grzyb powstaje. Pani Dyrektor mogłaby więcej takich rzeczy poopowiadać. Jedna rzecz mnie przeraża, że na etapie odbioru jakaś procedura jest, ktoś za to odpowiada. Nie można powiedzieć: „eh, skądś pieniądze weźmiemy”, bo kto zapłaci. 2 razy zapłacimy za ten dach, 2 razy podatnicy zapłacą za to. Ja się pytam z jakiej racji, po 6 latach użytkowania. Szkoła Podstawowa wybudowana w 1906r. ma połać dachową stuletnią i tam pewnie nic nie cieknie.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Tarnolicki – Dach jest wymieniony.

Radny Marcin Klebs – Ale ja nie pamiętam. Także 30 lat ma na pewno. To mnie przeraża.

Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Krzysztof Wiese – W procedurze odbioru nie uczestniczy tylko jedna osoba. Uczestniczy tam przeważnie 5-6, 10 osób. Sala gimnastyczna była odbierana nie tylko przez Kierownika Referatu Inwestycji, Inspektora nadzoru i firmę, która wykonywała to. Wszyscy byli, była to chyba grupa ok. 10 osób. Nikt nie miał zastrzeżeń, a o tym, że przecieka na łączeniu to p. Dyrektor atakuje firmę, która wykonuje i z tego co wiem to przyjeżdżają i starają się naprawić. Nie byłem na tym dachu u góry. Proszę też nie mówić, że gimnazjum wygląda jak po wybuchu bomby.

Salę obrad opuścił radny Mieczysław Tarnolicki, na sali pozostało 13 radnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński – Przerywam dyskusję. Wszystko jest już jasne. Podsumujmy krótko. Kto, co odbiera to są podpisy na dokumentach. Nie ma problemu żadnego. Jest zobowiązanie p. kierownika, że tematyka jest przyjęta, Burmistrz też zna tematykę. Uważam, że trzeba to jak najprędzej zrobić. Myślę, że p. Dyrektor też na pewno dopilnuje i nie da spokoju.

Dyrektor Gimnazjum im. Jana Pawła II w Mroczy Danuta Radecka-Dubiel – Chcę tylko uspokoić, że nie jak po wybuchu, niemniej jednak słabą stroną obu inwestycji jest dach. Zarówno budynku dydaktycznego, jak i sali

gimnastycznej, która chyba nie jest zrobiona zgodnie ze sztuką budowlaną, jeżeli chodzi o łączenie tych dwóch budynków. Informuję firmy, próbują to robić w sposób jak najmniejszym kosztem i to mnie martwi. Dlatego to się tyle lat ciągnie. Naprawy są nieskuteczne. Firmy reagują, ale nie robią tego skutecznie.

2. Sekretarz Miasta i Gminy Mrocza Stefan Kubicki – Czas pracy urzędu. Po analizie zagadnienia Burmistrz wydał jako kierownik urzędu stosowne zarządzenie. Pan radny Odrobiński wnioskował wtedy, żeby było do 17.00. P. Burmistrz wydał zarządzenie, iż co środę do godz. 16.00 będzie czynne Biuro Obsługi Klienta w Urzędzie Miasta i Gminy w Mroczy. Od 1 stycznia takie czynności zostały podjęte, Biuro Obsługi Klienta co środę pracuje do godz. 16.00. W okresie 8 tygodni pojawiło się po godzinie 15.00, 5 interesantów. Tych 5 interesantów 1 rzecz załatwiało. Pobrało druczek do wypełnienia do zmiany dowodu osobistego i nikt z żadną inną czynnością nie przyszedł. Taki druczek niekoniecznie osoba zainteresowana musi pobrać, bo może przez kogoś. Zarządzenie, w którym Burmistrz zobowiązał pracownika Biura Obsługi Klienta do pracy co środę do godz. 16.00 i takie ogłoszenie było zamieszczone na stronach internetowych Urzędu Miasta i Gminy i to jest podane do publicznej wiadomości.

Radny Jarosław Odrobiński – Mam rozumieć, że to już jest teraz temat zamknięty. Do godz. 16.00 w środę Biuro Obsługi Klienta czynne tylko raz w tygodniu i innych większych zmian nie będzie. Tylko 5 interesantów. Jest to pewna nowość dla mieszkańców i mieszkańcy też się muszą powoli przyzwyczaić, jeżeli przez naście lat nie były zmieniane godziny urzędowania to automatycznie ludzie też musieli się do tych godzin przyzwyczaić. Należy szanować tych mieszkańców, którzy pracują poza Mroczą. Nie każdy pracuje w Mroczy, nie każdy ma czas, żeby załatwić sprawy w godzinach do 15.00. Niektórzy muszą brać dzień wolny, czasami mieszkaniac ma sprawę jedną na miesiąc, pół roku, ale chce załatwić sprawę i niestety już po 15.00 nie załatwi. Musi brać dzień wolny w godzinach pracy. Moje jest takie zdanie, upieram się przy tym, że Nakło, Kcynia, Szubin jednak może pracować Urząd dłużej. Kwestia jest teraz tylko umowna 16.00 czy 17.00, ale Gmina Mrocza to tylko takie kosmetyczne sprawy.

Sekretarz Miasta i Gminy Mrocza Stefan Kubicki – Temat nie jest zamknięty, może być otwarty. Przez całe 8 tygodni tylko 5 petentów było. Jeżeli przez kolejne tygodnie, miesiące, będzie takie zainteresowanie, większe to nic nie stoi na przeszkodzie żeby to inaczej zorganizować. Pracownicy Urzędu doskonale zdają sobie sprawę z tego, że są dla petenta, a nie petent dla urzędnika. Urząd ma świadczyć usługi publiczne dla społeczeństwa, a nie odwrotnie. My też sobie zdajemy doskonale sprawę z tego, że jesteśmy opłacani z pieniędzy podatników, więc tą rolę usługową musimy pełnić. Tylko jest pytanie czy otwierać Urząd, po to żeby 1 petent na jeden miesiąc przyszedł czy rzeczywiście jest taka potrzeba? Zbadajmy to. Możemy zrobić badania socjologiczne. Możemy zrobić jeszcze inną rzecz, że będziemy pracowali od godz. 8.00 do 16.00 albo od 9.00 do 17.00. To co p. Radny mówi, że Szubin, Nakło, Kcynia. My mamy ok. 9 tys. mieszkańców, z tego zainteresowanych obsługą Urzędu, pow. 18 lat może być ok. 7 tys. Nakło ma jeszcze raz taką liczbę ludności i petentów. Nic nie jest zamknięte. Na razie mówię o faktach, które mają miejsce.

3. Sekretarz Miasta i Gminy Mrocza Stefan Kubicki – Pan Hemmerling został odwołany z funkcji zastępcy burmistrza zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym. Wyplatę wynagrodzenia bez świadczenia pracy reguluje w części ogólnej Kodeks pracy, a w części szczegółowej ustawa o pracownikach samorządowych. Gdyby stało się tak, że p. Piotr Hemmerling zostałby odwołany z funkcji zastępcy burmistrza i zostałby dalej pracownikiem tego urzędu to odprawy by się nie należały, ale p. Hemmerling zmienił pracodawcę. Pracodawcą był Urząd Miasta i Gminy w Mroczy, a zgodnie z ustawą o pracownikach samorządowych dla niego pracodawcą został Urząd Miasta i Gminy w Kcyni, ponieważ tam został pracownikiem z wyboru. Pracownicy samorządowi są dzieleni na pracowników z wyboru, z powołania i zatrudnionych na umowę o pracę. P. Piotr Hemmerling był pracownikiem z powołania i takie należności finansowe mu się należą. Trzymiesięczna gratyfikacja, którą Gmina Mrocza z budżetu musi wypłacić za nieświadczenie pracy, ponieważ nie mógł świadczyć pracy, gdyż musiał objąć Urząd Burmistrza Miasta i Gminy Kcynia, wynosi 45 186, 82 zł łącznie z ekwiwalentem za 16 dni urlopu.

4. Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza Leszek Klesiński – Dzień 22 stycznia. Fakt ten nie był mi znany do dnia dzisiejszego. Zastanawiam się w jakiej formie można by to ująć, aby wiązanke kwiatów złożyć i zapalić znicz. Nie widzę przeszkód. Musi być inicjator. Nie wiem czy to ma być w formie przyjętego zarządzenia. Tu jesteśmy otwarci.

Radny Jarosław Odrobiński – Jeśli Pan pozwoli to Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego będzie nie jako kontynuatorem tej uroczystości 22 stycznia. Zaproponujemy pewną formę w rozmowie z Panem. Myślę, że może to być skromna uroczystość, ale przypominająca ten fakt mieszkańcom Mroczy.

5. Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury i Rekreacji Kamila Łączna – Świetlic mamy 12. Chwała i podziękowanie w kierunku p. Sołtys z Drzewianowa. Jest jedną wśród z Sołtysów bardzo aktywną. Tak trzeba. Ośrodek Kultury jest otwarty w świetlicach na zadania oddolne. Na każdą organizację, każdą osobę, która chciałaby znaleźć swoje miejsce w świetlicy to my jesteśmy otwarci. Szukaliśmy środków pozabudżetowych, na kilka wniosków udało się zdobyć na doposażenie. Niedawno mieliśmy spotkanie z Sołtysami, wszyscy Sołtysi byli powiadomieni, wspólny projekt. Ośrodek Kultury nie może przystąpić do konkursu ogłoszonego przez powiat, natomiast stowarzyszenia mogą. Wspólnie się udało, objęliśmy tym 6 świetlic, w tym jest również Drzewianowo. Są to środki na doposażenie: stoły, gry, aby dzieci miały chociaż zajęcia rekreacyjne. Natomiast jeśli chodzi o zajęcia artystyczne. Na dzień dzisiejszy mamy 2 instruktorów na umowę o pracę: muzyk i rzeźbiarz-plastyk. Poszliśmy w tym kierunku, aby instruktor był z danej miejscowości, jest to ułatwienie. Nie udało się, ale to nie znaczy, że my nie chcemy pomóc. 17 marca jest spotkanie z Sołtysami i chcielibyśmy na ten temat porozmawiać. Chcemy pomóc i współpracować. Jeśli chodzi o utrzymanie świetlic. Utrzymujemy świetlice, dbamy o to, żeby nie dochodziło do dewastacji. Chciałam podziękować Sołtysom, bo również dbają. Chcielibyśmy, żeby powstały punkty biblioteczne tam gdzie jest taka potrzeba.

Radny Jarosław Odrobiński – Chciałbym podziękować p. Dyrektor za wyjaśnienie. Punktem newralgicznym są wakacje letnie i ferie zimowe. To jest taki szczególnie nateżony okres. Będzie okazja wyjaśnienia sobie tego wszystkiego na spotkaniu.

Odpowiedź na interpelacje radnego Romana Piotrowskiego

1. Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza Leszek Klesiński – Droga w Witosławiu. Pan Radny nie odpuszcza i trzyma słowo, że ta droga w Witosławiu jest priorytetem jeżeli chodzi o sołectwo. Szukamy możliwości w jakiś sposób dofinansowania, szukamy środków, które moglibyśmy pozyskać na wykonanie tej drogi. Takie właśnie ruchy robiliśmy w kierunku drogi Żabiej w Wielu. Wydaje mi się, że tam znaleźliśmy pewną furtkę, pewne możliwości w tej chwili. Były już wstępne rozmowy z projektantem w sprawie tej drogi w formie pieszojezdni. Czy pozyskamy środki to dopiero pokaże konkurs. Chcemy się do niego przygotować i chcemy pozyskać te środki. Szukamy możliwości turystycznych, bo w tym roku jest nacisk na turystykę. Na razie nie mamy możliwości, jeżeli chodzi o jakiś pomysł, żeby tą drogę ująć w perspektywie jakiegoś działania.

Kierownik Referatu Rolnictwa, Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska Mieczysław Łukaszczyk – Kiedyś ten grunt, czyli park podworski należał do Państwowego Gospodarstwa Rolnego Witosław. Przekazany został w zarządzanie gminie i w tym czasie jak tam gospodarował PGR Witosław to 8 osób miało tam swoje ogródki przydomowe tzw. 5-cio arówki, na terenie tego parku. Generalnie jest to teren jeden niepodzielny, Park Zabytkowy pod szczególną ochroną konserwatora zabytków. Próbowaliśmy kiedyś pewne rzeczy robić i niestety konserwator nam odpowiedział, że nie wolno nic zmieniać. Mamy pewien projekt zrobiony, ale to dotyczy alejek, zadrzewienia itd. Konkretnie jest tam teraz 8 umów. Myśmy stan taki zastali, ci pracownicy, mieszkańcy, którzy to użytkowali w jakiś sposób i Burmistrz zgodził się z nimi podpisać umowy za niewielką kwotę. Raczej sprzedaż w 99,9% nie podlega dyskusji, z tym że mogą taką rozmowę podjąć z konserwatorem zabytków. Na ten stan dzisiejszy nie chciałbym go drażnić z tego względu, że my troszeczkę już nadużywamy tego parku. Pewnie zadrzewienia tam były niezbyt po linii konserwatora zabytków i jak zaczniemy drażnić temat to możemy tych ludzi pozbawić zupełnie. Teoretycznie taka możliwość istnieje, bo jest to park 4-hektarowy, niepodzielny. Jest to teren własności gminnej, ale teoretycznie nie ma pisma oficjalnego u właściciela czyli gminy, ale są to były PGR-y i są tam roszczenia. Te roszczenia z tego co wiem, są złożone w Agencji. Ten spadkobierca uważał, że to jest agencyjne, ale budzą się teraz spadkobiercy. Sprawa reprivatyzacji nie jest dokończona. W tej chwili jest to LS, czyli zadrzewienia. Gdybyśmy chcieli to zmienić w planie zagospodarowania przestrzennego to jakąś wartość by to nabrało, bo to są działki od 300 do 900 m², razem są to 42 ary. Tak to jest grunt zadrzewiony, 2-3 zł/m². To by było 8 tys. zł, koszty i zabiegi koło tego, to by była z tego niezbyt duża kwota. Jest to jedna całość, park pod szczególną ochroną konserwatora zabytków i podejrzewam, że podział jest niemożliwy na dzień dzisiejszy.

Radny Roman Piotrowski – Gdzie ta Pani, wojewódzki konserwator, była, jak ta część parku nowozadrzewiona, ten młody las był nielegalnym wysypiskiem śmieci. Ona tego nie widziała. Z młodzieżą usunęliśmy przy pomocy PGR, SKR i innych te śmieci, posadziliśmy las główny, który oddziela park od tych działek. Granica tych działek wyznaczała z geodezją obszar parku do tego lasku. Tam gdzie ten młody park, wtedy ludzie chyba na złość zaczęli tam wywozić, bo tam też był obszar ogródków. Ona wyznaczała z biurem geodezji granice tą już aktualną i te ogródki pozostały. Też mam do tej pani prośbę, jeżeli ona tak dba o te parki, pomijając, że zrobiła wielką szkodę wycinając

wszystkie wschodnie drzewa i połamały się pomniki przyrody, to niech też by trochę łożyła na utrzymanie tej części gdzie nie wolno wejść. Też się zastanawiam po co gminie ten obszar za kościołem, który na dzisiaj jest nielegalnym wysypiskiem śmieci. Tu uważam, że to by lepiej było. Jest parę złotych, ale myślę, że w drodze przetargu to nie byłoby za 4 tys. zł sprzedane tylko za trochę więcej.

Kierownik Referatu Rolnictwa, Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska Mieczysław Łukaszczyk – Nie ma żadnego wniosku oficjalnego. Nie ma nawet nieoficjalnego o kupno tych działek. Druga sprawa. Pani konserwator ma dużo racji w tym co mówi, bo my, tzn. to już tak po byłych PGR-ach i my tak drażymy ten park tak trochę spaczamy. To co Pan mówił o wycięciu, nawet zabytkowe drzewa, gałąź chcemy obciąć to musimy mieć zgodę konserwatora. Przyjeżdża, zdjęcia musimy wysyłać. To co wycięła to było chore, widocznie trzeba to było usunąć. Fakt jest taki, że podejrzewam, że to będzie ciężko sprzedać.

Radny Roman Piotrowski – Byłem źle zrozumiany. To na jej polecenie na wschodniej stronie przy PGR powycinano duże drzewa. Zwracałem jej uwagę, czy zdaje sobie sprawę co robi, a ona mi na to „co ja taki mądrała”. Ten buk i inne drzewa poleca. Pierwsza tamta strona to jest zachodnia strona i są najsilniejsze wiatry, to jest pierwsza osłona. I tak się stało. Uważam, że ona nie robi nic dobrego dla tego parku tylko robi wszystko, żeby było gorzej.

Kierownik Referatu Rolnictwa, Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska Mieczysław Łukaszczyk – To co Pan mówi jest do naprawienia. Jest opracowany projekt na modernizację tego parku i tam jest właśnie kilkadziesiąt drzew i krzewów do posadzenia. Pewne rzeczy na pewno trzeba było wyciąć. Sprzedaż tych działek nie wchodzi raczej w rachubę. Chociaż jest tam jeszcze jeden teren, który można by było w przyszłości sprzedać, ale jest to III klasa, tam mają nauczyciele z Karty Nauczyciela i uprawiają to. Może kiedyś. Mamy działek budowlanych na terenie gminy tyle, dzisiaj też uchwalaliście i może być zbycie problematyczne tamtych działek, a koszty związane z przekształceniem, wydzieleniem są dosyć wysokie. Może kiedyś w przyszłości się za to weźmiemy, ale teraz chyba nie warto.

2. Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza Leszek Klesiński – Inkaso zostało zniesione. W tej chwili sołtysom w ramach swojego wynagrodzenia, pozostał obowiązek rozwożenia nakazów. W tej chwili nie widzę możliwości, żeby wspomóc finansowo w tym zakresie.

Skarbnik Miasta i Gminy Mrocza Bożena Brzezińska – Podejmując tę uchwałę uwzględniliśmy tak jakby petycje i wnioski Sołtysów, które padały na sesji, że jest niebezpiecznie zbierać i chodzić z gotówką, i przywozić do banku, że muszą stać w kolejkach w banku, ludzie obserwują jaką gotówkę noszą. Oczywiście oszczędności finansowe, też nie ukrywamy, że to było jedną z przyczyn. W tej sprawie z Burmistrzem byłam u Dyrektora Banku Spółdzielczego, ażeby wspomóc podatników, jakby przygotował Bank Spółdzielczy do tych pojedynczych wpłat. Odpowiedź Dyrektora była taka, że dzień przed ratą i w dniu raty będzie wydzielona kasa w banku, gdzie będzie można bez kolejki płacić podatek należny gminie. Po drugie Dyrektor obiecał nam, jest taka możliwość ze strony banku, że załatwi czytniki przy kasach. Jeżeli będą te czytniki, mając z Urzędu przelew gdzie będzie kod kreskowy będzie to sprawniej i szybciej. Ma taką wiedzę, że przy tej okazji na pewno podatnicy w większej ilości założą sobie konta internetowe i będą płacić przez

internet. Te osoby, które będą miały problemy z wypisaniem takiego druczku przelewu mogą przyjść do Urzędu, będzie dokonany wydruk takiego przelewu, gdzie nie będzie żadnych błędów. Bank jest obok Urzędu, więc myślę, że nie będzie żadnych problemów wejść na pok. 102, dostać taki wydruk i iść z tym wydrukiem do banku.

Odpowiedź na interpelacje radnego Zygmunta Burego

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza Leszek Klesiński – 1. Myślę, że jeśli chodzi o inkaso to p. Skarbnik powiedziała jak to mniej więcej wygląda. Panu chodziło o płatność za psa. Trudno jest wydzielić jakąś formę przyjmowania części pieniędzy skoro inkaso w całości zostało niejako zawieszona.

2. Mija 20 lat od kiedy funkcjonuje Straż Miejska. Wpisala się w tą gminę. Wiem, że jest wiele gmin, które nie mają straży miejskiej, dają sobie radę. Jakby nie było straży miejskiej w gminie też by na pewno sobie dała radę, ale 20 lat o czymś świadczy. Szczególnie to co Pana zabolalo, jeżeli chodzi o informację, że p. Bury nasyła straż miejską, ona przez to działa na terenie Witosławia, daje mandaty i to wpływa na niepokój. Byłem na spotkaniu sołeckim, sprawozdawczo-wyborczym, pamiętam jak były podnoszone sprawy związane z zanieczyszczaniem, szczególnie przez psy, boiska w Witosławiu. Pan wtedy wstał i powiedział, że straż miejska jest odpowiedzialna i powinna bardziej skuteczniej działać na terenie Witosławia, bo Pan jako sołtys od jesieni nie zbiera inkasa i trudno się Panu zorientować kto ma psy. Na terenie Witosławia w zeszłym tygodniu czy 2 tygodnie temu straż się pojawiła, zaczęła kontrolować zagrody w postaci posiadania umów na wywóz nieczystości stałych, ciekłych, na podstawie posiadanego psa, podatku, szczepienia. Posypały się pierwsze mandaty. Jest to dosyć trudna służba i niewdzięczna, bo nikt nie chce być karany. Straż miejska działa tak jak nakazuje ustawa o strażach gminnych, czyli art. 1 mówi, że jest powołana do ochrony porządku publicznego na terenie gminy, art. 10 – straż wykonuje zadania w zakresie ochrony porządku publicznego wynikające z ustaw i aktów prawa miejscowego. Poprosiłem też p. Komendanta Straży Miejskiej o porozmawianie ze swoimi podwładnymi, bo oni reprezentują w pewien sposób nas wszystkich i muszą się zachowywać w sposób odpowiedni. Nie ma mowy o tym, że powołują się na czyjeś opinie, wypowiedzi, że ktoś doniósł w formie imiennej, wymieniają to. Nie, oni działają na podstawie konkretnych zadań, które im przysługują i takie zadania mają realizować. Jeżeli Pan jest urażony, to ja ubolewam nad tym zdarzeniem. Myślę, że p. Komendant wyciągnie odpowiednie sankcje albo pouczy swoich podwładnych jeżeli chodzi o sposób postępowania. Poprosiłem p. Komendanta o kilka informacji, jak działała straż miejska w 2010r.:

- interwencje ogółem – 462, z tego własne – 90, z policją – 372,
- interwencje wobec osób nietrzeźwych – 221,
- przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu – 70,
- awantury domowe – 85,
- bezpieczeństwo i komunikacja – 30,
- ujawnione przestępstwa – 45,
- osoby ujęte i przekazane policji – 9,
- zabezpieczenia miejsc, zdarzeń drogowych, włamań, pożarów – 37,
- zabezpieczenia imprez o charakterze publicznym – 23,

- kontrole posesji dotyczące porządku i utrzymania czystości – 160,
- czynności związane z akcją zima – 23,
- odłowienie bezpańskich psów -29,
- ilość wspólnych patroli z policją – 455 (daje to służbę, prawie 1,5 osoby dziennie w służbie razem z policją),
- ilość nałożonych mandatów karnych - 680 na kwotę 124 800 zł,
- ilość mandatów z fotoradarów – 407 na kwotę 78 900zł,
- pozostałe mandaty tzw. porządkowe – 273 na kwotę 45 900 zł.

Od 1 stycznia strażników miejskich wraz z komendantem będzie 5 strażników. Budżet na rok 2011 to jest kwota 332 320 zł, w tym na wydatki bieżące prawie 42 tys. zł. Jeżeli chodzi o fotoradar to on spełniał swoje zadanie. Od jesieni nie jest on wykorzystywany z uwagi na sprawy związane z procedurą jego wykorzystania. Nie jest to do końca wyjaśnione. Kwota ta maleje z roku na rok. Fotoradar służy mieszkańcom, a nie przeciwko mieszkańcom. Mimo że nie jestem mieszkańcem Gminy Mrocza dokładnie wiem gdzie fotoradar stoi i jeżeli tam się zachowa przepisy to na pewno nie będzie problemu z zapłaceniem mandatu. Jest to przede wszystkim sprawa związana dla osób przyjezdnych, które poruszają się z niedozwoloną prędkością po drogach gminy. Odnosi to skutek taki, że od kilku lat nie ma w Mroczy wypadków śmiertelnych. Podejrzewam, że kwoty z tego radaru, jeżeli chodzi o mandaty, na pewno będą corocznie spadać. Miasto i Gmina Mrocza mogłoby istnieć bez straży miejskiej, ale musimy sobie odpowiedzieć, że musielibyśmy się wtedy postarać nie o posterunek policji, który jest ograniczony osobowo, a o komisariat policji, aby nadrobić osobowe braki, jeżeli chodzi o policjantów w Mroczy, którzy są uzupełniani o strażników miejskich. To zapewnia całodobową służbę.

Radny Zygmunt Bury – Więcbork nie ma straży, lepszy porządek jest jak u nas w Mroczy. Kcynia nie ma straży, a większa jest jak Mrocza. Szubin też nie ma. U nas jest i tylko można sobie spojrzeć w gazecie tu interwencja, tam interwencja. Tylko stale się w gazecie ogłaszają. Straż miejska ma tylko interwencje do mieszkańców Witosławia, Rajgrodu czy na terenie Gminy Mrocza. Gdzie indziej nie ma, policja się nie ogłasza w takich sprawach. Policję mamy dosyć sprawną. Młodzi policjanci są, całą Mroczę objadają. W Kcyni, jak jechałem w Gromadnie, godz. 5 rano stał wóz policyjny, akurat mnie zatrzymali do kontroli. Nic nie mówili. U nas straż miejska to się zaraz do gaśnicy doczepia. Chociaż policjant zatrzymie to strażnik się doczepia do gaśnicy. Strażnik nie ma prawa badać stanu technicznego. Ja będę na drodze sądowej, dopatrzę się, który strażnik to powiedział. Na całą wioskę idzie to, że ja miałem winę, że straż przysłała i posypały się mandaty w Witosławiu. Będę dochodził kto to był i pójdę na drogę sądową, jeżeli ci mieszkańcy mi poświadczą, muszę to wyjaśnić dokładnie.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza Leszek Klesiński – W tym momencie mogę tylko zdementować, że p. Sołtys kazał aby strażnicy zajęli się psami. Strażnicy działają tak jak im statut mówi, czyli w swoim zakresie sprawdzają. Akurat na terenie Witosławia, bo tam Pani osobiście wstała, dlatego te psy bezpańskie zanieczyszczają boisko. Takowe głosy były dlatego jest ich interwencja, no i też są pierwsze mandaty. W Kcyni i Szubinie jest komisariat policji, tam jest zupełnie inny stan osobowy jeżeli chodzi o policjantów. U nas jest 10 policjantów, bez strażników miejskich byłaby zachwiana równowaga, chyba że byłiby w sposób odgórny dowożeni policjanci

w co wątpię. Jak byłem na odprawie Komendanta, mówił, że z braków finansowych mają sporo wakatów i one są nie uzupełniane.

Radny Jarosław Odrobiński – Mam pytanie do p. Kierownika Posterunku. Czytałem artykuł Wiceministra Spraw Wewnętrznych i Administracji p. Rapackiego, to były Komendant Główny Policji. MSWiA przygotowuje rozporządzenie o likwidacji posterunków policji w mniejszych gminach. Czy słyszał Pan jak sytuacja u nas, czy nie grozi nam zamknięcie posterunku?

Kierownik Posterunku Policji w Mroczy asp. sztab. Ryszard Kalisz – Na szczęście dla mnie nie ma takich informacji o likwidacji Posterunku Policji w Mroczy. Na pewno to nie jest procedura tak bardzo szybka. Na pewno będą jakieś konsultacje z Urzędem Miasta. Kwestia tego, że Gmina Mrocza jest wkomponowana w cały powiat nakielski i tak rozwiązać to wszystko to nie jest tak prosto. To na pewno dąży do likwidacji małych posterunków gdzie blisko jest dużo większy posterunek, komisariat. To jest prawda, że widać policję w Kcyni, w Szubinie, to jest spowodowane tym, że tam jest dużo więcej osób, które zapewniają całodobową służbę. Nas jest w tej chwili 10-ciu etatowo, z uwagi, że kolega odszedł na emeryturę jest 9-ciu, nie wiadomo kiedy ten wakat zostanie uzupełniony. Szubin ma ponad 30 etatów, Kcynia ma 18, to jest znaczna różnica w ilości osób. Naprawdę straż miejska wspiera nas bardzo mocno. Nie wyobrażam sobie, na dzień dzisiejszy, żeby straż miejskiej nie było, takiej współpracy. Często zapewniamy prawie całodobową służbę na terenie Gminy Mrocza. Oczywiście ani policjanta, ani strażnika nie ma w godzinach wieczorowo-nocnych w jednostce, oni jeżdżą, znajdują się na całym terenie Miasta i Gminy Mrocza.

Radny Roman Piotrowski – Nie wnika mi dlaczego Szubin nie ma, może nie ma takiej potrzeby. Natomiast my mamy specyficzne środowisko i uważam, że straż spełnia swoją rolę tutaj. Natomiast należałoby ją wyposażać w jeszcze jeden „warsztat roboczy”. Kupić analizator spalin. W małej zabudowie, typu Witosław, Mrocza mamy gorsze środowisko niż Śląsk w największym nawale. Tam były tylko spaliny typu tlenków, dwutlenków, siarki, nie wielkich, nie bardzo trujących. Natomiast to co wyrabia się dzisiaj w naszych piecach, spalamy tworzywa sztuczne, powstają dioksyne, najsilniej trujące środki rakotwórcze jakie świat zna. To jest normalnością powszechną. W zapisie mamy i do tego prawa lokalnego, nie wiem czy nawet MSW by się nie przydało i kupić analizator spalin. Nie wiem ile by to kosztowało. To by się nam szybko zwróciło i być może poratowało by się zdrowie. Kiedyś, 45-50 lat temu gdy ktoś zachorował na raka w gminie to była sensacja. U dzieci, młodzieży nie było to praktycznie spotykane. Dzisiaj wysuwa się to na pierwsze czoło. W Szubinie nie ma szopek, nie ma śmieci. A przejdźcie się u nas, oni sprawdzają ten porządek i nie ma się co gniewać, że ktoś przyszedł. Jest racja, są takie psy, są nieszczepione i oni to kontrolują. Moim zdaniem robią to bardzo dobrze.

Ad. 9/

Oświadczenia, wolne głosy i wnioski

Sołtys sołectwa Jeziorki Zabartowskie Szczepan Lach – Chyba jestem stażem najstarszym sołtysem w tej gminie, bo od sierpnia 1985r. Sołtysuje z krótką przerwą. To co p. Skarbnik powiedziała, sprawę ja poruszyłem na sesji, że trzeba było półtora godziny z pieniędzmi służbowymi stać w kolejce w banku. Za sołtysowałem za p. Naczelnik to wisiała tablica w banku „Sołtysi służbowo poza kolejnością”. Nikt z klientów się nie czepiał, bo ludzie sołtysów

znali, a jak nie znali to sołtys legitymację miał. Ostatni klient od okienka odchodził, sołtys podchodził i sprawy służbowe załatwiał. Co do sprawy pieniędzy, to wiadomo, że to nie było bezpiecznie, bo nieraz większe sumy były. A dlaczego większe sumy były? Właśnie dlatego, że od zebranych pieniędzy mieliśmy inkaso, prowizję. Pani Skarbnik mówi, że oszczędności na tym były. Ja się pytam, na pewno były w budżecie pieniądze na prowizje zarezerwowane, bo skoro ci płatnicy zapłacili u Sołtysa to by trzeba było prowizje wypłacić. Chciałem się dowiedzieć co z nie wypłaconą prowizją, bo ci co zapłacili w banku czy na poczcie to prowizji nikt nie dostał, została gdzieś w gminie. Teraz nie ma nawet narad sołtysów. Nie było nic zrobione, żeby dołożyć. Druga sprawa, teraz ma nie być żadnej rekompensaty większej, tylko mamy ryczałt diet. Nakazy czy podpisane, a zapłacone nie będzie. Dieta nasza jest ryczałt, chyba 217 zł na miesiąc plus sesja. Jak nie jesteś na sesji to masz za sesję 0 zł i 25% diety cofnięte. Są sesje 3 w miesiące to jest ryczałt za 1 tylko płacony, nie ma sesji to nie ma nic. Kolejna sprawa. Dieta jest 217 zł dla wszystkich równo. Taki sołtys co jest na obrzeżach miasta mroczy, 2 km od miasta ma 217 zł i my Rościmin, Izabela też mamy to samo. My jadąc do Mroczy i z powrotem mamy 30 km. To ci w pobliżu mogą 6 razy jechać. To tak jak jeden człowiek robi społecznie, a kiedyś mówili, że funkcja społeczna poszła już PRL-u, nie ma teraz społecznej funkcji. To jeszcze do tego interesu dokładamy z własnych pieniędzy. Wiadomo, że taki urzędnik jak przyjedzie na zebranie do sołectwa, nie wiem jak teraz, kiedyś to było, dostał zapłaconą kilometrówkę od pojemności silnika. Ja jeżdżę moim „poldkiem”, każdy wie ile „poldek” pali. Niech wszyscy radni wiedzą jak sytuacja stoi.

Sołtys Sołectwa Wyrza poprzedniej kadencji Henryk Kwissa – Chciałbym podziękować, tak od serca, p. Burmistrzowi i Wam radnym. Można mówić, że żyłem w ciekawych czasach, w dobrych czasach sołtysowałem. Powstał plac zabaw, świetlica, a przede wszystkim kaplica. Taka myśl podałem Burmistrzowi Gozdkowi czy by dało przylepić kaplicę do świetlicy. Udało się. Przede wszystkim Wam radnym serdecznie dziękuję, bo jednogłośnie zatwierdziliście. Bez Was Burmistrz też by nic nie zrobił. Bardzo serdecznie dziękuję za te 8 lat, które tu spędziłem z Wami. Dzisiaj tak z rozpędu musiałem jeszcze przyjść na sesję, bo pociągu nie da się tak od razu wyhamować. Przed zebraniem chodziłem, mówiłem, prosiłem „szanujcie sołtysa swojego, bo możecie dostać wyższego”. Mój następca jest wyższy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński – Dziękujemy bardzo za te wszystkie lata spędzone tutaj i za tą ciężką pracę na rzecz środowiska i życzymy wszystkiego najlepszego, samych sukcesów i radości w życiu osobistym i wiemy, że będziemy dalej współpracowali. Na pewno się jakiś obszar pracy społecznej utworzy, który pan zagospodaruje w świetlicy.

Sołtys sołectwa Drzewianowo Agnieszka Delestowicz – Wracając do zajęć pozalekcyjnych w świetlicach wiejskich, że one powstały to fakt niezaprzeczalny, były potrzebne. Czujemy niedosyt, że te zajęcia nie są tak organizowane systematycznie jak mieliśmy nadzieję. Nasza miejscowość sama próbuje sobie zorganizować życie w naszej świetlicy. Nasze Panie przygotowały przez 2 tygodnie zajęcia dla dzieci z własnych pieniędzy i własnych materiałów. W pierwszym tygodniu były zajęcia plastyczne, przygotowaliśmy przedstawienie z dziećmi, robiliśmy laurki dla mam, dziadków i babć. Drugi tydzień to był tydzień kulinarny. Dzieci gotowały, potem same mogły to skosztować. Naszymi gośćmi był Zastępca Burmistrza Leszek Klesiński orz

radny Jarosław Odrobiński, za co serdecznie dziękuję. Nasze Stowarzyszenie na rzecz rozwoju wsi Drzewianowo złożyło projekt do Starostwa Powiatowego i został on rozpatrzony pozytywnie. Pozyskaliśmy 3 tys. zł i w naszej świetlicy od marca ruszają zajęcia taneczne.

Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński – Gratuluje i dziękuję za ten wysiłek. Byłem na zebraniach w tym roku i w zeszłym w mieście. Nie wszyscy mieszkańcy miasta są przekonani, że te świetlice spełnią swoją rolę w środowisku. W jakiś sposób gmina zobowiązała się, świetlice dała i teraz dobrze by było, żeby te świetlice tak działały, aby sam program ich działania przekonał, że one są bardzo potrzebne. Świetlice w Drzewianowie czy Wyrzy są przykładem sztandarowym, że rzeczywiście służą środowisku, społeczności lokalnej.

Sołtys sołectwa Matyldzin Marek Maciejewski – Jestem nowym sołtysiem Matyldzina i na pewno nie zostałem tym sołtysiem dla pieniędzy. To co się w naszej gminie stało, że zabrano inkaso sołtysom, to jest zamach na funkcje sołtysa. Sołtys mógł do tej pory się wykazać, w tej chwili prawie nie ma prawie z czego. Nie zrobiono tego w żadnej gminie w naszym powiecie, a tłumaczono prawdopodobnie radnym, że będzie to w całym powiecie. Popieram stanowisko p. Lacha.

**Ad. 10/
Zakończenie obrad sesji**

Przewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy - Romuald Rosiński – Następna sesja planowana jest na 25 marca 2011r. Zamykam VI Sesję Rady Miejskiej w Mroczy.

Na tym zakończyły się obrady VI Sesji Rady Miejskiej w Mroczy.

Protokółowała


Dorota Kozłowska-Janiak

Przewodniczący obrad


Romuald Rosiński